



REDAKCJA
tel. 662 061 331

RYPIN

Szkolenie na
wypadek zagrożenia

str. 2 - Aktualności

RYPIN

Kolejna rozbudowa
szpitala

str. 3 - Aktualności

GMINA RYPIN

Strażacka zgoda
w Rypałkach
Prywatnych

str. 4 - Aktualności

POWIAT

34. finał WOŚP
przeszedł do historii

str. 5 - Aktualności

CZWARTEK
5 LUTEGO 2026

ISSN: 2544-8935

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 3/2026 (512)

CRY



DWUTYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO

Nadal nie wiadomo, co z Jowitą

GMINA ROGOWO/REGION ➤ Wciąż nie milkną pytania o los Jowity Zielińskiej, która w lipcu 2024 roku zniknęła bez śladu. Jej historia poruszyła nie tylko powiat rypiński, ale odbiła się szerokim echem w całej Polsce



Sprawa pozostaje jedną z najbardziej zagadkowych, a każda nowa informacja, nawet najdrobniejsza, przyciąga uwagę i budzi nadzieję na odnalezienie kobiety. 31-letnia mieszkanka Lisin w upalną sobotę 6 lipca 2024 roku wracała z pracy w Rypinie. Tego dnia widziała ją na rowerze, którym planowała przejechać trasę z Rogowa do domu teściów. Droga miała zaledwie kilka kilometrów i prowadziła przez wieś Rojewo oraz pobliski las. Niestety, Jowita nigdy nie dotarła do celu. Na leśnej ścieżce urywa się jej trop, a kontakt z bliskimi nie został nawiązany, co jeszcze bardziej podsyciło niepokój wśród rodziny i sąsiadów.

Mylące tropy

Mimo miesięcy intensywnych poszukiwań prowadzonych przez policję, strażaków, myśliwych i wolontariuszy nie udało się odnaleźć żadnego istotnego śladu wskazującego na dalszy los Jowity. Jedynym odkryciem był jej rower – ciemnozielona damka z koszykiem, znaleziony w sierpniu (2024) w lesie kilka kilometrów od miejsca, gdzie widziano ją po raz ostatni. Ten fakt postawił śledczych przed kolejną zagadką. Rower nie nosił widocznych śladów wypadku, co niemal wykluczało klasyczne scenariusze – potrącenie przez pojazd czy upadek, które mogłyby wyjaśnić zaginięcie. Niektórzy komentatorzy sugero-

wali, że porzucony jednoślad mógł zostać użyty, by zmylić trop i odciągnąć uwagę od rzeczywistego przebiegu wydarzeń. Choć policja oficjalnie nie potwierdziła tej hipotezy, teoria ta nie zniknęła z rozmów wśród mieszkańców i internautów.

Bez przełomu, lecz z nadzieją

Minęło już półtora roku od zaginięcia Jowity, a mimo szeroko zakrojonych działań poszukiwawczych i apeli o pomoc jej los pozostaje tajemnicą. Śledczy nie wykluczają żadnej z możliwości – od nieszcześliwego wypadku, przez udział osób trzecich, po inne, nieznane okoliczności. Rodzina zaginionej nie traci nadziei. Bliscy oferują nagrodę za informacje, które mogłyby pomóc wyjaśnić, co się stało, podkreślając, że każda, nawet najmniejsza wskazówka, może okazać się kluczowa. Dla najbliższych i mieszkańców regionu sprawa Jowity to nie tylko liczby i statystyki – to codzienny ból i pytania bez odpowiedzi. Ogólnopolskie media wciąż przypominają historię Jowity, podkreślając, że od tamtego lipcowego popołudnia nie pojawił się żaden pewny trop ani wyjaśnienie, które mogłoby rzucić światło na jej los.

(AdWo), fot. archiwum

Gmina Rypin

Tragedia na torach. Nie żyje 46-latek

Dlaczego w mroźny sobotni wieczór mieszkaniec powiatu rypińskiego znalazł się na torach kolejowych? Czy nie zachował należytej ostrożności, czy powód był inny? Na to pytanie odpowiedzi szuka prokurator z Prokuratury Rejonowej w Rypinie.



W sobotę 24 stycznia w Starorypinie Rządowym pod koła lokomotywy jadącej z Rypina do stacji Gdynia Port Północny dostał się człowiek, który nie wiadomo dlaczego znalazł się na torach. – O godzinie 19.06 dyżurny KPP w Rypinie odebrał zgłoszenie o potrąceniu mężczyzny przez pociąg w Starorypinie Rządowym. Ofiarą wypadku okazał się 46-letni mieszkaniec powiatu rypiń-

skiego, który zginął na miejscu. Policjanci z naszej komendy wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora. Na miejsce zdarzenia przyjechała straż pożarna, zespół ratownictwa medycznego i nadzór kolejowy – wyjaśnił st. aspirant Marcin Jackowski z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

(jd), fot. ilustracyjne

Szkolenie na wypadek zagrożenia

RYPIN ▶ Dużo się obecnie mówi o zagrożeniach, przede wszystkim wojną. Jak dotąd mało kto wierzy, że wybuchnie w naszym kraju, ale na wszelki wypadek przygotować się na nią trzeba



Obecnie osoby pełniące służbę w siłach zbrojnych szkolą w całym kraju samorządowców, przygotowując ich do skutecznego działania w razie zagrożenia, nie tylko wojnę, ale też klęskami żywiołowymi.

W czwartek 29 stycznia w Centrum Aktywności Społecznej Katolik reprezentanci Wojskowego Centrum Rekrutacji w Brodnicy przeprowadzili szkolenie „Odporność gminy i sołectwa na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa”. Uczestniczyli w nim samorządowcy z naszego powiatu na czele z burmistrzem

Pawłem Grzybowskim i starostą Jarosławem Sochackim.

– Celem szkolenia było podniesienie poziomu wiedzy oraz przygotowanie przedstawicieli gmin i sołectw do skutecznych działań na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców – informuje Jarosław Sochacki.

W obliczu zagrożenia to właśnie wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast oraz sołtysi będą odpowiedzialni za zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców, sprawne funkcjonowania państwa podczas kryzysu i społeczną mobilizację. Program

szkolenia obejmował takie zagadnienia jak organizacja ewakuacji, doraźne zaopatrzenie w żywność, wodę i leki, utrzymanie łączności oraz szybkie alarmowanie obywateli.

Uczestnicy wydarzenia dowiedzieli się również jak zapewnić ludności w energię, gdy nastąpi awaria elektrowni, jak reagować na masowe niekontrolowane migracje oraz na zdarzenia z dużą liczbą ofiar. Mamy nadzieję, że nabyta podczas szkolenia wiedza nigdy nie będzie przydatna.

(jd), fot. nadesłane

Rypin

Podziękowali komendantowi

z lutego br. odbyła się sesja Rady Miasta Rypin, podczas której przekazano podziękowania dla dotychczasowego komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie st. bryg. Dariusza Łęgosza.



Burmistrz Rypina Paweł Grzybowski wraz z radnymi Rady Miasta Rypin, na czele z przewodniczącym Jarosławem Nowatowskim, podkreślali wzorową

współpracę oraz liczne działania podejmowane na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców miasta. Podczas wystąpień zwrócono uwagę na profesjonalizm, zaangażowanie

oraz skuteczność st. bryg. Dariusza Łęgosza w kierowaniu rypińską jednostką PSP.

Podziękowano mu za lata służby, dobrą współpracę z samorządem oraz troskę o bezpieczeństwo lokalnej społeczności. St. bryg. Dariusz Łęgosz obejmie teraz funkcję komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie. Na nowej drodze zawodowej życzą mu dalszych sukcesów oraz satysfakcji z pełnionej służby.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

W rocznicę wybuchu powstania

Są wydarzenia i bohaterowie, których pamięć trwa nieprzerwanie, przypominając, że polskość jest wartością zakorzenioną w historii, wierności i poświęceniu.



Powstańcy styczniowi pozostają symbolem niezłomnej walki o wolność, godność i niepodległość ojczyzny. 22 stycznia, w 163. rocznicę wybuchu powstania styczniowego w Rypinie oddano hołd uczestnikom największego zrywu narodowego XIX wieku. Pod tablicą upamiętniającą te wydarzenia zniszczone zostały m.in.: burmistrz Rypina Paweł Grzybowski, przewodniczący Rady Miasta Rypin Jarosław Nowat-

kowski, dyrektor Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej Andrzej Szalkowski oraz uczniowie klasy mundurowej z Zespołu Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej.

Wartę przy tablicy pamiątkowej wystawili uczniowie z 3. Pułku Piechoty Legii Nadwiślańskiej przy Zespole Szkół nr 3 im. B. Chełmickiego.

(ak)

fot. nadesłane

Rypin

50 lat Rypina na Marsie

26 stycznia w Rypińskim Domu Kultury odbyło się spotkanie z okazji 50-lecia nadania nazwy kraterowi Rypin na Marsie. Na to kosmiczne wydarzenie zaprosił mieszkańców burmistrz Paweł Grzybowski.



W programie znalazły się m.in. filmy uczniów nagrodzone w wojewódzkim konkursie astronomicznym oraz prelekcja Małgorzaty Gołębiewskiej poświęcona Marsowi i kraterowi Rypin. Ponadto Marzena Markiewicz odczytała opowiadanie autorstwa Igora Janowicza pt. „Rypin 2050: przyszłość w twoich rękach”.

50 lat temu, w 1976 roku, Międzynarodowa Unia Astronomiczna nadała oficjalne nazwy 271 kraterom na Czerwonej Planecie. Wśród nich

znalazły się cztery polskie miasta: Grójec, Puławy, Puńsk oraz nasz Rypin. Krater Rypin ma średnicę 18,4 kilometra, leży na południowej półkuli Marsa i „sąsiaduje” z kraterami nazwanymi m.in. od miast z Irlandii i Peru.

50-lecie nadania nazwy kraterowi Rypin na Marsie to doskonała okazja do świętowania oraz wielu kosmicznych wydarzeń, których z pewnością w tym roku nie zabraknie.

(ak), fot. nadesłane

Kolejna rozbudowa szpitala

RYPIN ▶ Oddział medycyny paliatywnej oraz Zakład Opiekuńczo-Leczniczy na terenie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rypinie mają zostać w tym roku rozbudowane. Dzięki temu szpital będzie mógł zapewnić leczenie i rehabilitację większej liczbie pacjentów wymagającym długotrwałej specjalistycznej opieki

W ostatnich latach pracownicy Starostwa Powiatowego w Rypinie włożyli sporo wysiłku w pozyskanie środków zewnętrznych na inwestycje w szpitalu, zarówno budowlane, jak i sprzętowe. Dzięki temu pacjenci mogą mieć wykonywane niektóre badania przy użyciu nowej i nowoczesnej aparatury, a remontowane i rozbudowywane oddziały i przychodnie specjalistyczne pozwalają leczyć się w lepszych warunkach.

W tym roku największą inwestycją w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Rypinie będzie rozbudowa gmachu mieszczącego oddział medycyny paliatywnej oraz Zakład Opiekuńczo-Leczniczy.

Nowa część będzie miała 2 kondygnacje. Na każdej z nich



znajdzie się miejsce na 11 łóżek. Do dyspozycji pacjentów na parterze oraz na piętrze będą 3

pokoje 3-osobowe, 1 sala 1-osobowa oraz izolatka, łazienki, magazyny, pomieszczenia po-

rządkowe. Powierzchnia użytkowa parteru wyniesie 184 m², natomiast piętra 183 m². Oddział

medycyny paliatywnej znajdzie się na parterze, natomiast na piętrze Zakład Opiekuńczo-Leczniczy.

Nie tak dawno przy istniejącym budynku ZOL-u i oddziału paliatywnego urządzono uroczy zakątek, gdzie pacjenci mogą w ciepłe i pogodne dni usiąść na ławce, odpocząć i zaczerpnąć świeżego powietrza.

Rozbudowa szpitala jest możliwa dzięki pożyczce w wysokości 5 mln zł, z czego 4 mln będą umorzone po zakończeniu inwestycji. Przedsięwzięcie zostało zabezpieczone poręczeniem z budżetu Starostwa Powiatu Rypińskiego kwotą 7,5 mln zł. Budowa nowej części ma zostać zakończona w grudniu tego roku.

Tekst i fot. (jd)

Gmina Brzuze

Będzie tańsze grzanie

Jakość powietrza w Polsce, również w naszym powiecie, pozostawia wiele do życzenia. Główną przyczyną jest spalanie węgla w złej jakości piecach i wypuszczanie dymu do atmosfery. Jak dotąd działania podejmowane przez samorządy i państwo przynoszą niewielki skutek.



Każda modernizacja energetyczna budynków jest krokiem w dobrą stronę. Dzięki niej zmniejszają się koszty ogrzewania, a przede wszystkim emisja pyłów i gazów cieplarnianych takich jak dwutlenek węgla, metan, podtlenek azotu wytwarzanych przez paliwa kopalne, co prowadzi to do globalnego ocieplenia i zanieczyszczenia powietrza. Polska w tej materii wiedzie niestety prym w Europie.

W Brzuzem pracownicy UG podjęli decyzję o realizacji ważnej inwestycji obejmującej modernizację energetyczną dwóch kluczowych budynków użyteczności publicznej – urzędu gminy oraz świetlicy wiejskiej w tej miejscowości. Przedsięwzięcie ma na celu poprawę efektywności energetycznej obiektów, obniżenie kosztów ich utrzymania oraz ograniczenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery.

– W ramach zadania zaplanowano szereg prac modernizacyjnych, w tym wymianę dotychczasowych źródeł ciepła na nowoczesne i ekologiczne rozwiązania. W obu budynkach zostanie zamontowana pompa ciepła współpracująca z instalacją fotowoltaiczną, a wspomagać system będzie, w razie potrzeby, kocioł na pellet. Całość instalacji pozwoli na wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Dodatkowo przewidziano wykonanie przyłącza ciepłego między budynkami – wyjaśnia Agnieszka Krauz z UG Brzuze.

Dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii użytkowanie obiektów będzie bardziej przyjazne środowisku i tańsze w eksploatacji. Przedsięwzięcie uzyskało dofinansowanie z Programu Regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027. Dzięki temu stała się możliwa kompleksowa realizacja zaplanowanych działań. Jest to też oraz istotne wsparcie budżetu gminy.

Tekst i fot. (jd)

Gmina Wąpielsk

Mieszkańców coraz mniej

Główny Urząd Statystyczny podaje, że od 2012 roku spada liczba ludności, z wyjątkiem 2017, w którym odnotowano niewielki wzrost.

Najgorzej jest w małych miastach i na wsiach. Młodzi migrują do większych ośrodków, gdzie łatwiej znaleźć ciekawą i dobrze płatną pracę. Ważny jest też dostęp do kultury. Spektakle teatralne i operowe, koncerty, możliwość obejrzenia w kinie każdej nowości filmowej i to tuż po premierze, są dla wielu ludzi tym, co ich pociąga w wielkomiejskim życiu. Również, co tu ukrywać, imprezowanie w modnych klubach. Największym problemem są koszty życia, spowodowane głównie wysoką ceną wynajmu lub kupna mieszkania.

W gminie Wąpielsk urzędniczek miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego policzyła mieszkańców i okazało się, że przez ostatni rok ich ubyło. Z 3942 osób w końcu grudnia 2024 ich liczba spadła do 3 854 rok później, w tym zameldowanych na stałe jest

3 854 obywateli. 15 lat temu w gminie Wąpielsk mieszkały 4122 osoby ze stałym zameldowaniem, więc obecnie jest ich mniej o 268.

W 2024 roku w gminie Wąpielsk urodziło się zaledwie 22 dzieci – 12

dziewczynek i 10 chłopców. Zmarło więcej osób niż przyszło na świat. Życie zakończyło 45 mieszkańców – 23 kobiety i 22 mężczyzn.

Małżeństw zawarto również niewiele, bo zaledwie 4 i były to wyłącznie śluby cywilne. Okazało się też, że 6 par obchodziło złote gody. Zostały im wręczone Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadawane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W gminie mieszka 779 niepełnoletnich osób – 399 chłopców i 380 dziewcząt. Obywateli w wieku emerytalnym jest 812. W gminie żyje 530 kobiet, które ukończyły 60 lat, natomiast mężczyzn po 65. roku życia jest 282. Najstarsza osoba ma 103 lata, poza nią jest jeszcze dwójka stulatków.

Wraz z wiekiem zmieniają się proporcje, jeśli chodzi o liczbę kobiet i mężczyzn. W młodszych rocznikach przeważają panowie, natomiast po 70. roku życia następuje znaczny spadek ich liczby, podobnie jak w całej Polsce.

(jd)

Strażacka zgoda w Rypałkach Prywatnych

GMINA RYPIN ▶ W sobotnie popołudnie 24 stycznia remiza OSP w Rypałkach Prywatnych tętniła życiem. Podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego druhowie podsumowali miniony rok działalności i wspólnie wyznaczyli cele na kolejne lata

Obrazy otworzył i poprowadził prezes OSP druh Wojciech Czapliński, witając licznie zgromadzonych członków jednostki oraz zaproszonych gości. Podczas zebrania przedstawiono sprawozdanie z działalności OSP za miniony rok, sprawozdanie finansowe, a także plan pracy i plan finansowy na rok 2026. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zaprezentował jej przewodniczący druh Marcin Kopyciński. Po dyskusji Zarząd OSP Rypałki Prywatne jednogłośnie otrzymał absolutorium za rok 2025, co stanowi wyraz uznania dla dotychczasowej pracy i zaangażowania druhow w działalność ratowniczą oraz społeczną.

Ważnym punktem zebrania były wybory władz jednostki na nową kadencję 2026-2031. Funkcję prezesa ponownie powierzono druhowi Wojciechowi Czapliń-



skiemu, naczelnikiem został druh Marcin Kopyciński, sekretarzem druh Karol Podszucki, skarbnikiem druh Andrzej Kopyciński,

a członkiem zarządu druh Wojciech Krajewski. Wybrano również nowy skład Komisji Rewizyjnej oraz przedstawicieli jednostki

do struktur gminnych ZOSP RP.

Zebranie było także okazją do uhonorowania zasłużonych druhow. Godność członka ho-

norowego OSP nadano druhowi Tadeuszowi Tęgowskiemu – wieloletniemu naczelnikowi jednostki – w uznaniu jego wielkiego wkładu w rozwój ochrony przeciwpożarowej i działalność OSP w Rypałkach. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz samorządowych, Państwowej Straży Pożarnej, struktur ZOSP RP, delegacje sąsiednich jednostek OSP oraz reprezentanci lokalnych instytucji i organizacji społecznych.

Spotkanie potwierdziło, że Ochotnicza Straż Pożarna Rypałki Prywatne, choć niewielka, pozostaje ważnym i aktywnym ogniwem systemu bezpieczeństwa oraz życia społecznego gminy. Nowo wybranym władzom życzone powodzenia w realizacji ambitnych planów i dalszego rozwoju jednostki.

(AdWo), fot. nadesłane

Gmina Rypin

Inwestycja w bezpieczeństwo

W czwartek 29 stycznia w Urzędzie Gminy Rypin odbyło się spotkanie robocze poświęcone dokumentacji projektowej dotyczącej rozbudowy budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypałkach Prywatnych.



W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu oraz osoby zaangażowane w przygotowanie inwestycji. Planowana rozbudowa obejmuje dobudowę garażu, który poprawi warunki przechowywania i obsługi sprzętu ratowniczego, a także utworzenie dodatkowego pomieszczenia administracyjnego, niezbędnego do sprawnego funkcjonowania jednostki.

Choć OSP w Rypałkach Pry-

watnych jest niewielką jednostką, wyróżnia się niezwykłą aktywnością i zaangażowaniem swoich członków. Strażacy ochotnicy nie tylko dbają o bezpieczeństwo mieszkańców, ale również aktywnie uczestniczą w organizacji wydarzeń dla lokalnej społeczności oraz imprez gminnych. Ich działalność wykracza daleko poza standardowe obowiązki, stając się ważnym elementem życia społecznego w gminie. Członkowie

jednostki zawsze służą pomocą, chętnie współpracują z innymi organizacjami oraz instytucjami, budując atmosferę wzajemnego wsparcia i solidarności.

Planowana rozbudowa remizy to nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale także wyraz uznania dla pracy i zaangażowania strażaków ochotników.

(AdWo)
fot. nadesłane

Gmina Rogowo

Druhowie dla mieszkańców

Ostatnie trudne warunki pogodowe utrudniały życie mieszkańcom Pręcerek, dlatego druhowie z OSP postanowili działać i zadbać o bezpieczeństwo społeczności.



Inicjatorem akcji był naczelnik OSP, druh Marcin Kolczyński, który przypomniał, że działalność strażaków nie ogranicza się jedynie do akcji ratowniczo-gaśniczych. – Dbamy o mieszkańców naszego sołectwa i pomagamy zawsze wtedy, gdy jest taka potrzeba – podkreślił.

W ostatnich dniach druhowie skupili się przede wszystkim na zabezpieczeniu chodników w Pręcerekach, tak aby mieszkańcy mogli

poruszać się po nich bezpiecznie, mimo trudnych warunków pogodowych. Dzięki zaangażowaniu strażaków lokalna społeczność mogła liczyć na szybką i skuteczną pomoc. Działania OSP spotkały się z dużym uznaniem mieszkańców i stanowią kolejny dowód na to, że ochotnicy z Pręcerek aktywnie wspierają swoją społeczność nie tylko w sytuacjach kryzysowych, ale także w codziennym życiu.

AdWo, fot. nadesłane

34. finał WOŚP przeszedł do historii

POWIAT ▶ Wszystko zaczęło się 3 stycznia 1993 roku, gdy dwójka dziennikarzy – Jurek Owsiak i Agata Młynarska oraz reżyser i producent Walter Chelstowski poprowadzili w studiu Telewizji Polskiej pierwszy finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Akcja pomysłodawcy WOŚP-u czyli Jurka Owsiaka była odpowiedzią na pilne potrzeby Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Wówczas nasz zadłużony kraj dopiero zaczynał podążać w kierunku zachodniej cywilizacji i brakowało w nim niemal wszystkiego. Dzięki niesamowitemu zaangażowaniu tysięcy ludzi z wolontariuszami na czele zebrano ponad 3,7 miliona złotych. Kupiono za te pieniądze m.in. kardiomonitor, inkubatory, defibrylator, pompy strzykawkowe, pulsoksymetry, respiratory i CPAP-y (są to urządzenia wspomagające oddychanie w przypadku bezdechu i niewydolności oddechowej). Obecnie WOŚP to nie tylko styczniowe finały, ale też całoroczne programy medyczne i akcje edukacyjne.

W tym roku Orkiestra zagrała w niedzielę 25 stycznia pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci”. Zebrane środki zostaną przeznaczone na diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów.

W naszym powiecie z Orkiestrą grały 3 sztaby: społeczność Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kowalkach na czele z szefową Dorotą Żmudzińską; pracownicy i uczniowie



Szkoły Podstawowej w Sosnowie wraz z dyrygentką Mariolą Lipską oraz wolontariusze z Zespołu Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej w Rypinie pod batutą Anety Westfal.

Sztab w ZS nr 2 im. Unii Europejskiej

Wolontariusze z tekturowymi puszkami, których była prawie setka, darczyńcy, osoby licytujący wystawione przez sztab przedmioty i usługi zebrali w sumie niemal 35 tys. złotych. Okazało się, że Orkiestra nie tylko łączy ludzi, ale powoduje też dużo dobra. Przykładem może być Przemysław Kacperek, właściciel Am Am Kebab Kraft Rypin, który nakarmił i napoił gorącą herbatą zmarzniętych i głodnych wolontariuszy.

– To było prawdziwe granie do końca świata i o jeden dzień dłużej, tylko że od kuchni. Dzięki takim ludziom wolontariusze mają siłę kwestować, uśmiechać się i nieść dobrą energię dalej. To nie była tylko pomoc, to było wielkie serce w akcji! Szacunek, wdzięczność i potężne dzięki od całej ekipy. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to nie tylko zbiórka, to potężny ruch ludzi, którzy wierzą, że razem można więcej, to miliony złotych na sprzęt ratujący życie, ale przede wszystkim dziesiątki tysięcy wolontariuszy, którzy oddają swój czas, energię i serce. Stoją na mrozie, organizują wydarzenia, liczą każdą złotówkę, rozmawiają z ludźmi i robią rzeczy wielkie, czę-

sto bez rozgłosu. To dzięki nim pomaganie ma sens, a solidarność nie jest pustym słowem. WOŚP gra, bo oni grają razem. I to jest prawdziwa siła tej akcji – podsumowali dzień, w którym gorące serca topiły najtwardszy lód, chociaż nie u wszystkich. Na szczęście tych ostatnich był margines.

Sztab w SP Sosnowo

Kawiarenki ze smakołykami, loteria fantowa, aukcje gadżetów Orkiestry, rękodzieła, biżuterii i innych przedmiotów od darczyńców pozwoliły zebrać sztabowi aż 37 518 złotych. Wolontariusze kwestowali w Rogowie i Pręczkach oraz Żalem w gminie Brzuze, nie bacząc na mroz.

– Uzyskana kwota to efekt otwartości serc, współpracy, a także uświadamiania sobie znaczenia działań fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym rodzicom, radzie rodziców, uczniom, nauczycielom, darczyńcom – wyrażają wdzięczność sztabowcy z Sosnowa.

Sztab w SP im. Jana Pawła II w Kowalkach

Do sztabu w Kowalkach dołączyła społeczność Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Stępie. Najwięcej pieniędzy – prawie 4 500 zł zostało zebranych ze sprzedaży ciast, ciasteczek i deserów z kawiarenki. Słodkości przygotowały bezpłatnie mieszkanki gminy. Poza tym były licytacje, loteria i nieocenieni wolontariusze z puszkami. W sumie na konto Orkiestry przelano 13 139,58 zł, o 3 904,12 zł więcej niż w ubiegłym roku.

Dzięki wysiłkowi sztabowców, wolontariuszy i hojności mieszkańców nasz niewielki powiat zasilili Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy kwotą wynoszącą prawie 86 tys. złotych.

Sieმა!

(jd), fot. ZS nr 2

Region

Marszałkowskie stypendia dla najlepszych

Urząd Marszałkowski w Toruniu przyznał stypendia najlepszym uczniom liceów, średnich szkół artystycznych i szkół podstawowych w ramach programu „Prymusi Kujaw i Pomorza II”.



– Samorząd województwa przykłada dużą wagę do jakości kształcenia i czyni bardzo wiele, by związane z kształceniem wydatki nie obciążały nadmiernie budżetów rodzin, zwłaszcza tych mniej zamożnych. Zależy nam, by uzdolnieni młodzi ludzie mieli warunki ku temu, by w pełni wykorzystać swój potencjał – pod-

kreśla marszałek Piotr Całbecki.

Na razie Urząd Marszałkowski przyznał stypendia ponad 1200 licealistom, młodym artystom i uczniom podstawówek z naszego województwa. W powiecie rypińskim nagrodzonych zostało 40 osób. Za niecały miesiąc stypendia za bardzo dobre wyniki w nauce otrzymają zawodowcy kształ-

cący się w technikach i szkołach branżowych.

Program stypendialny jest realizowany w oparciu o środki z Unii Europejskiej z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Wysokość świadczenia wynosi od 300 do 500 złotych miesięcznie.

„Wsparcie można przeznaczyć na cele związane z rozwojem edukacyjnym – m.in. zakup książek, komputera, udział w dodatkowych zajęciach i konkursach, opłacenie dostępu do Internetu, dojazdów do szkoły oraz zakwaterowania – podpowiadają pracownicy Urzędu Marszałkowskiego, tak jakby młodzież nie wiedziała co robić z kasą.

Stypendyści programu Prymusi Kujaw i Pomorza II z powia-

tu rypińskiego w roku szkolnym 2025/2026

Szkoły podstawowe: Jakub Łasiński, Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Skrwilnie; Oliwia Drzymalska, Szkoła Podstawowa w Kowalkach; Maria Ruminska, Szkoła Podstawowa w Radzinku; Amelia Śmiechewicz, Szkoła Podstawowa w Sadłowie; Marcelina Filipowska i Bartłomiej Lisewski, Szkoła Podstawowa w Skudzawach; Julian Gawroński i Wiktoria Wielgus, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ostrowitem; Bartosz Krajewski, Zofia Meler i Antonina Sobierajska, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Rypinie.

Szkoły średnie: Maja Chwędczuk, Liceum Sztuk Plastycznych w Rypinie; Anna Bartnikowska,

Rafał Cyrankowski, Wiktoria Czarnecka, Mateusz Czarnecki, Lena Florkiewicz, Julia Gołębiowska, Aleksander Gołoś, Mateusz Karwaszewski, Bartosz Kowalski, Zuzanna Kruzińska, Natalia Kwiatkowska, Paulina Linowska, Roksana Malanowska, Magdalena Małkiewicz, Karolina Mizikowska, Adam Pesta, Igor Pesta, Cyprian Raczkowski, Julian Raczkowski, Błażej Stacherski, Adam Stanicki, Karolina Szynkiewicz, Jakub Karol Tadjajewski, Jakub Topolewski, Franciszek Mikołaj Umiński, Filip Wiśniewski, Szymon Woźnikowski i Aleksandra Zalaś, Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół nr 1 im. Czesława Lisowskiego w Rypinie.

Tekst i fot. (jd)

Oddali hołd powstańcom

RYPIN ➤ 22 stycznia 1863 roku manifestem Tymczasowego Rządu Narodowego rozpoczęło się powstanie styczniowe, najdłuższy zryw niepodległościowy w Polsce porzobiorowej. Do walki przystąpili przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, chociaż część naszych rodaków była im przeciwna

– Chłopi w XIX wieku nie mieli żadnej świadomości. Donosili na powstańców, zabitym potrafili zdejmować buty. Nazwiska, które wymienia Lisowski (ks. Czesław Lisowski jest autorem wydanej w okresie międzywojennym publikacji „Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej” – red.) to nie powstańcy, a chłopi z poszczególnych wsi, którzy otrzymali ziemię po powstaniu styczniowym. Są to spisy sporządzone przez władze carskie. Skąd on wziął te nazwiska 70 lat po powstaniu, nie wiemy i się nie dowiemy. W Zbójnie był oddział powstańczy zmontowany przez jedną z rodzin szlacheckich i oni prawdopodobnie chłopów ze swojego folwarku do powstania wzięli. Na naszym terenie aż tak wielkiego ruchu nie było. Mieszkańcy dworów, którzy mogli się tym interesować, mieli narodową świadomość i byli na pewno prześiąknięci patriotyzmem, ale czy wzięli udział w powstaniu styczniowym? – zastanawiał się historyk Piotr Gałkowski podczas konferencji naukowej, która odbyła się ponad dwa lata temu w Domu Kultury



Osada w Ostrowitem w gminie Brzuze.

To, że nawet wśród patriotycznie nastawionej szlachty nie wszyscy rwali się do walki, wynikało z tego, że wielu odczuło konsekwencje udziału w powstaniu listopadowym. Stracili majątki, członkowie ich rodzin zostali zamordowani albo trafili do więzień czy zostali zesłani na Sybir.

Pamięć o powstaniu styczniowym zanika wśród współczesnych, chyba że są historykami albo interesują się tą dziedziną wiedzy. Jednak mieszkają w naszym powiecie osoby, które ją kultywują, składając co roku kwiaty i zapalając znicze na grobach weteranów oraz pod tablicą umieszczoną na ścianie kaplicy na rypińskiej nekropolii.

Tak też było w czwartek 22 stycznia, w 163. rocznicę wybuchu powstania. Hołd bohaterom oddali: burmistrz Paweł Grzybowski, dyrektor rypińskiego muzeum Andrzej Szalkowski, przewodniczący rady miasta Jarosław Nowatkowski i uczniowie klasy maturalnej Zespołu Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej. Wartę przy tablicy pamiątkowej pełnili uczniowie

z Trzeciego Pułku Piechoty Legii Nadwiślańskiej przy Zespole Szkół nr 3 im. Bogdana Chęłmickiego.

– Wspominamy tych walczących i pomagających, tych co polegli i tych co przeżyli, a później ponosili dramatyczne konsekwencje swojego udziału w zrywie. Wspominamy i wołamy, że właśnie ten zryw przedłużył nadzieję na niepodległą Polskę. Przedłużył nadzieję, tak jak głoszą napisy pomnika nad mogiłą powstańcą na szczutowskim cmentarzu i jak głosi napis na tablicy na kaplicy cmentarnej w Rypinie: „Z krwi waszej posiew wolności” – wyjaśnia Andrzej Szalkowski, dyrektor Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej.

Tak naprawdę o powstaniu styczniowym wiele nie wiemy, mimo że trwało ponad półtora roku. Wspomniany już historyk Piotr Gałkowski uważa, że najlepszą publikacją o tej insurekcji, jaka pojawiła się w ostatnich latach, są „Ślady powstania styczniowego na ziemi dobrzyńskiej” dr Jana Korprowskiego.

(jd), fot. UM Rypin

Rypin

Na naukę nie jest nigdy za późno

Dobrzyński Uniwersytet Ludowy ma urozmaiconą ofertę dla swoich członków: przeróżne warsztaty, wyjazdy zajęcia wokalne dla chórzystek i chórzystów Dobrzyńskiego Zespołu Ludowego czy ćwiczenia sportowe. Pozwala to członkom organizacji na aktywne spędzanie wolnych chwil wśród ludzi o podobnych zainteresowaniach czy umiejętnościach.



Jedną z propozycji uniwersytetu jest nauka angielskiego. Zajęcia z tego języka prowadzi Marta Żołnowska, proponując uczestnikom urozmaicone sposoby poznawania mowy Szekspira. Lektorka wykorzystuje układanki, różnorodne gry, w tym

planszówki oraz memory, która rozwija przede wszystkim pamięć i spostrzegawczość oraz wzmacnia koncentrację.

Pomoce, które czynią lekcję języka obcego ciekawszą, to jedno i warto z nich skorzystać nie tylko podczas zajęć w uni-

wersytecie, ale też w domu. Języka obcego w stopniu komunikatywnym może nauczyć się każdy, ale niezbędna jest do tego systematyczność. Lepiej uczyć się 1-2 kwadransy dziennie niż 3 godziny raz w tygodniu. Warto też oglądać filmy w wersji oryginalnej, ewentualnie z napisami, uważnie wsłuchując się w mowę aktorów.

Czy są ludzie szczególnie, którym nauka języka obcego przychodzi łatwiej od innych? Jak najbardziej. To osoby z dobrym słuchem muzycznym, a takich w Dobrzyńskim Uniwersytecie Ludowym trochę jest. Są to przede wszystkim chórzysty Dobrzyńskiego Zespołu Ludowego.

(jd), fot. DUL

Rypin

Nowy budynek ZS nr 3

Nauka w dobrych warunkach i odpowiednie miejsce do uprawiania sportu powodują, że uczniowie chętniej chodzą do szkoły i bardziej się starają. Przynajmniej część z nich. Zespołowi Szkół nr 3 im. Bogdana Chęłmickiego w Rypinie przybędzie nowy budynek.

Szkoła kształci techników na wielu kierunkach. Wśród absolwentów są m.in. technicy żywienia i usług gastronomicznych, technolodzy żywności i analitycy. To dla uczniów tych kierunków powstanie nowy budynek z pracowniami i laboratoriami oraz z halą sportową, z której będą mogli korzystać wszyscy.

W czwartek 29 stycznia została podpisana umowa między przedstawicielami samorządu Powiatu Rypińskiego na czele ze starostą Jarosławem Sochackim i wicestarostą Moniką Kalinowską a Bartoszem Pestą, właścicielem PHU Bartosz Pesta Projektowanie Budowlane z Brodnicy na wykonanie projektu gmachu dla Zespołu Szkół nr 3 im. Bogdana Chęłmickiego w Rypinie.

– To pierwszy krok w kierunku budowy nowoczesnej infrastruktury oświatowej, która znacząco poprawi warunki nauki, rozwoju i aktywności fizycznej uczniów. Konsekwentnie inwestujemy w przyszłość młodych mieszkańców i przestrzeń edukacyjną na miarę współczesnych potrzeb – podkreśla starosta Jarosław Sochacki.

W podpisaniu umowy ze strony samorządu naszego powiatu jeszcze uczestniczyli: członek zarządu powiatu Krzysztof Szalkowski, radni powiatowi: Maciej Grzybowski, Ziemowit Kłosowski i Rafał Zglinicki, dyrektorka Zespołu Szkół nr 3 Karolina Trzcińska, wicedyrektor Jacek Borowski oraz nauczyciele i uczniowie.

(jd)

Radosne święto w Zakroczu

GMINA RYPIN ➤ 21 stycznia w Szkole Podstawowej w Zakroczu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka



Dzieci z klas 0-3 przygotowały dla swoich gości wzruszające wiersze i radosne piosenki, wyrażając w ten sposób wdzięczność, miłość i szacunek dla najbliższych. W wydarzeniu wzięli również udział

wójt Janusz Tyburski oraz inspektor oświaty Mateusz Krajewski.

Po występach wszyscy uczniowie odśpiewali dla dziadków „Sto lat” przy uroczystym torcie. Następnie dzieci wręczyły własno-

ręcznie wykonane laurki, które były symbolicznym wyrazem ich uczuć. Kolejnym punktem programu był wspólny poczęstunek, podczas którego panowała ciepła i serdeczna atmosfera. Na zakończenie

uroczystości dzieci zaprosiły swoich babć i dziadków do wspólnego tańca, wywołując wiele uśmiechu i radości.

Spotkanie pełne wzruszeń i radości na długo pozostanie

w pamięci wszystkich uczestników. Organizatorkami wydarzenia były Monika Kusińska oraz Agnieszka Kuchnicka.

AdWo, fot. nadesłane



Gmina Rypin

Zabawa i uśmiechy na balu

30 stycznia w Szkole Podstawowej w Zakroczu odbył się bal karnawałowy dla uczniów klas 0-3. Dzieci bawiły się wspaniale – tańczyły, uczestniczyły w konkursach i kalamburach, a malowanie twarzy wywołało wiele radosnych uśmiechów.



Uczniowie zachwycali pomysłowymi strojami i niespożytą energią na parkiecie, bawiąc się przy muzyce i w konkursach. Malowanie twarzy oraz zabawy

w kalambury wywoływały uśmiechy na twarzach zarówno dzieci, jak i nauczycieli. Choć niektórzy uczniowie nie mogli wziąć udziału w balu z powodu choroby,

wszyscy odczuli ich brak i z niecierpliwością czekają na kolejne wspólne wydarzenia.

Bal zakończył się wspaniałą, radosną atmosferą, a wspól-



ne tańce i zabawy pozostawiły uczestnikom wiele ciepłych wspomnień. Szkoła zapowiada, że wkrótce pojawią się kolejne okazje do zabawy, podczas których

dzieci będą mogły ponownie spotkać się i wspólnie świętować.

**AdWo
fot. nadesłane**

Obchodzili Dzień Babci i Dziadka

GMINA WĄPIELSK ➤ 21 stycznia obchodzony jest w Polsce Dzień Babci, natomiast 22. Dzień Dziadka. Oba święta stanowią okazję do podziękowania seniorom za ich miłość. Czynią to najbliżsi, ale też samorządy, na przykład Urząd Gminy Wąpielsk we współpracy ze szkołami podstawowymi z Radzik Dużych, Półwieska Małego, Wąpielska i Długiego



W poniedziałek 23 stycznia w hali sportowej w Wąpielsku uroczystie obchodzono święto seniorów. Już w progu gości witali: zastępca wójta Marcin Rempuszewski i sekretarz gminy Agnieszka Ciecierska. Babcie i dziadkowie z dumą i wzruszeniem obejrzeni występy artystyczne wnuczek i wnuków. Dzieci z wielkim zaangażowaniem prezentowały swoje

umiejętności wokalne, recytatorskie, taneczne i gimnastyczne. Na zakończenie wszyscy zaśpiewali tradycyjne „Sto lat” swoim drogim babciom i dziadkom. Po części artystycznej goście zostali zaproszeni na słodki poczęstunek.

– Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie tego pięknego wydarzenia: dyrekto-

rom, nauczycielom i uczniom szkół podstawowych za wspieranie występów oraz ogrom pracy włożony w ich przygotowanie oraz Pracownikom Szkoły Podstawowej w Wąpielsku za wsparcie organizacyjne – mówi Milena Przybyła z miejscowego Urzędu Gminy.

(jd)

fot. UG Wąpielsk



Gmina Skrwilno

Nowy sprzęt i nowy zarząd

W sobotę 31 stycznia w świetlicy wiejskiej w Skrwilnie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.



Spotkanie było okazją do podsumowania działań jednostki w 2025 roku, wyboru nowego zarządu i zaprezentowania planów na kolejny rok. Podczas zebrania wójt gminy Skrwilno Dariusz Kolczyński przekazał strażakom nowoczesny sprzęt ratownictwa

technicznego, w tym agregat, nożyce, rozpieracz ramieniowy, cylindry rozpierające oraz kamerę termowizyjną. Wartość całego zestawu wynosi 125 tysięcy złotych.

Nowe wyposażenie pozwoli druhom działać szybciej i skuteczniej w sytuacjach zagrożenia

życia, zdrowia i mienia mieszkańców. Zebranie odbyło się w przyjaznej i rzeczowej atmosferze, a przyjęty plan działania na 2026 rok obejmuje szkolenia oraz dalsze wsparcie lokalnej społeczności.

AdWo, fot. nadesłane

Powiat

Wytańczyli prawie 20 tysięcy złotych

W sobotę 24 stycznia w karczmie Pod Żółtą Rybką w Strzygach odbył się bal charytatywny, na który zaprosił wszystkich zainteresowanych starosta Jarosław Sochacki.



Podczas balu nie tylko biesiadowano, nie tylko tańczono, ale też licytowano przedmioty i usługi od darczyńców. Pieniądze z aukcji zostały przeznaczone na wsparcie osób z niepełnosprawnościami ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Rypinie.

Z licytacji uzyskano 18 tys. zł. W poniedziałek 2 lutego Jarosław Sochacki przekazał symboliczny czek na tę kwotę Ewie Jasińskiej, kierownicy Środowiskowego Domu Sa-

mopomocy w Rypinie.

– Dzięki temu wsparciu uczestnicy ŚDS-u będą mogli wyjechać na wycieczkę i zrealizować marzenia, które mają ogromne znaczenie dla integracji, radości oraz budowania relacji. Serdecznie dziękuję sponsorom, darczyńcom oraz wszystkim uczestnikom balu za okazane wsparcie i zaangażowanie w inicjatywę na rzecz osób z niepełnosprawnościami – mówi Jarosław Sochacki.

(jd), fot. nadesłane



DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 05.02.2026 r.

KALENDARIUM: str. 24



Medale marszałka dla stuletnich mieszkanek regionu więcej na str. 17

Wiemy już, jak wyglądać będzie rewitalizacja słynnego zabytkowego zespołu basenów solankowo-termalnych w Ciechocinku, znamy harmonogram pierwszych kroków, oszacowaliśmy wstępnie koszty inwestycji.

– Ustaliliśmy, że starannie odtworzymy obiekt w kształcie, w jakim został zbudowany w dwudziestolecie międzywojennym. Chcemy jeszcze w tym roku zlecić projektowanie i wykonanie dokumentacji technicznej. Sądzę, że przetarg na realizację ogłosimy pod koniec 2027 roku – informuje marszałek Piotr Całbecki.

Kompleks basenowy – z restauracjami, kawiarniami, przestrzenią zabaw dla dzieci, strefą rekreacyjną, plażą i boiskiem do gier zespołowych – został zbudowany na początku lat trzydziestych ubiegłego wieku według projektu Romualda Gutta i Aleksandra Szniolisa. Miał rozmach i modernistyczny styl oraz najnowsze w tamtym czasie rozwiązania techniczne związane z doprowadzaniem, odprowadzaniem, filtrowaniem i rozcieńczaniem solanki do pożądanego

poziomu zasolenia. Szybko stał się miejscem elitarnym, a nawet snobistycznym. Na jego otwarcie w 1932 roku przyjechał do Ciechocinka sam prezydent Ignacy Mościcki.

Obiekt zajmował 7 hektarów i był otwarty w kierunku tężni (drzewa i wysokie krzewy rosnące w tej przestrzeni to samosiejki, które trzeba będzie usunąć). W 2002 roku pływalnia została zamknięta ze względu na zły stan techniczny i od tamtej pory systematycznie popadała w ruinę. By uratować dawną dumę naszego miasta-ogrodu, samorząd województwa przejął ją w styczniu 2025.

Teraz, po wstępnym uporządkowaniu terenu, przystępuje do prac związanych z rewitaliza-

REGION

Uzdrowisko w Ciechocinku wkrótce jak za najlepszych czasów

cją i odbudową, które prowadzi pod nadzorem konserwatorskim i zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi. Zasadą jest dokładne odtworzenie znakomitej architektury kompleksu, ale w kwestiach technicznych (technologia basenowa, instalacje, armatura) wykorzysta nowoczesne rozwiązania. UM chce też uzupełnić zespół o wiele dodatkowych funkcjonalności i atrakcji, w tym ultranowoczesne interaktywne muzeum geologiczne ziem naszego regionu i kino.

Szacowany koszt inwestycji to 140 mln złotych. Z przedstawionej przez marszałka Piotra Całbeckiego podczas ostatniej sesji sejmiku analizy wynika, że utrzymanie (którego najprawdopodobniej nawet w połowie nie pokryją wpły-

wy z biletów) też będzie drogie, dlatego myślimy tu o partnerstwie z samorządami lokalnymi, przede wszystkim gminą miejską Ciechocinek. Marszałek Piotr Całbecki poinformował sejmik województwa, że czeka nas wkrótce debata na temat generalnej restrukturyzacji całej strefy uzdrowiskowej w Ciechocinku i uporządkowania wszystkich jej zasobów.

Marszałkowska spółka Uzdrowisko Ciechocinek jest właścicielem m.in. słynnych ciechocińskich tężni (niedawno gruntownie wyremontowanych) i fontanny Grzybek. Staraniem samorządu województwa zostało przywrócone połączenie kolejowe do Ciechocinka.

(red)



Tu zamordowano
ponad milion osób
więcej na str. 10



Ziemniaczany
urodzaj
więcej na str. 11



Nie czekaj na wyrok,
spróbuj mediacji
więcej na str. 13

Tu zamordowano ponad milion osób

TURYSTYKA 27 stycznia minęło 81 lat od wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Przez otwarte przez żołnierzy Armii Czerwonej bramy przeszło wówczas ponad 7 tysięcy więźniów, w tym około 500 dzieci



– Po 80. rocznicy wyzwolenia, która odbiła się szerokim echem na całym świecie, wszyscy chyba widzimy, że pamięć jest wielkim darem ocalałych, często w przeszłości niedocenionym – podkreśla dr Piotr Cywiński, dyrektor Muzeum Auschwitz. – To w niej możemy dostrzec tak bardzo dziś potrzebne punkty odniesienia, mądre ostrzeżenia, niezbędną mechanizm bezpieczeństwa i podpowiedzi wykraczające poza nasze czasy. Dlatego ta i przyszłe rocznice będą w coraz większym stopniu skoncentrowane na słowach ocalałych, zarówno tych którzy jeszcze są wśród nas, jak i tych, którzy w przeszłości spisali swoje doświadczenia, wspomnienia i relacje oraz ostrzeżenia.

27 stycznia 1945 roku dał nadzieję na życie tysiącom ludzi. Więźniowie opuszczali obóz w dramatycznym stanie zdrowia, większość z nich niebawem zmarła z wycieńczenia, ale sam moment przekroczenia słynnej

bramy oświęcimskiego obozu zagłady uwolnił tysiące ofiar niemieckiego barbarzyństwa od widma śmierci w komorach gazowych, rozstrzelania przy ścianie śmierci czy powieszenia na szubienicy. Bo tak właśnie umierali ludzie z rąk nazistów, a miejsca straceń dzisiaj możemy zobaczyć w Muzeum Auschwitz-Birkenau. SS niszczyło dokumenty, zasypywało doły z prochami i wysadzało krematoria, od sierpnia 1944 roku Niemcy wywozili w głąb Rzeszy więźniów, rozpoczynając w styczniu 1945 roku tzw. marsze śmierci. Nie wszystko udało się nazistom po sobie zamazać.

Tegoroczne obchody wyzwolenia obozu odbędą się w budynku tzw. centralnej sauny, czyli miejsca dezynfekcji mienia, łaźni dla więźniów i przyjęć nowych transportów. Obok znajduje się krematorium IV, komora gazowa i magazyn mienia zagrabionego Żydom i pozostałym ofiarom zagłady.

27 stycznia, jak każdego

roku, na terenie Muzeum Auschwitz-Birkenau pojawili się ponownie, po 81 latach, ocalali więźniowie. Każdy natomiast może zwiedzać muzeum codziennie. Wstęp na teren obozu jest bezpłatny, ale trzeba mieć kartę wstępu, by zwiedzanie przebiegało spokojnie, w ciszy i bez tłumów. Kartę wstępu należy zarezerwować wcześniej na visit.auschwitz.org, a dla lepszego poznania historii można skorzystać ze zwiedzania miejsca pamięci z przewodnikiem. Przed wejściem do miejsca pamięci każdy zwiedzający przechodzi kontrolę bezpieczeństwa i z głównego wejścia przy ulicy Więźniów Oświęcimia kroczy tunelem do słynnej bramy. Zwiedzanie trwa około 3,5 godziny, przy sobie można mieć tylko niewielką torebkę czy mały plecak. Wizytę w obozie zaleca się młodzieży powyżej 14. roku życia.

W niemieckim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu hitlerowcy pozbawili życia ponad

1,1 mln ludzi, głównie Żydów, ale także Polaków, Romów, sowieckich jeńców wojennych i obywateli innych państw. 27 stycznia jest obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu. My dzisiaj zatrzymamy się właśnie w miejscach obozu, gdzie więźniowie byli brutalnie pozbawiani życia, często na widoku publicznym.

Takim miejscem jest szubienica, na której Niemcy publicznie wykonywali egzekucje, chcąc przy tym zastraszyć stojących na baczność pozostałych więźniów. Największa tego typu egzekucja odbyła się 19 lipca 1943 roku. Wtedy powieszonych zostało 12 Polaków, podejrzanych o utrzymywanie kontaktów z okoliczną ludnością i pomoc w ucieczce z obozu. Szubienicę dokładnie widać z okien bloków obozowych.

Jest też szubienica przy budynku gestapo, na której, w następstwie wyroku Najwyższego Trybunału Narodowego

z 16 kwietnia 1947 roku, został powieszony komendant i założyciel obozu Rudolf Hoss.

Tuż obok znajduje się krematorium, założone w sierpniu 1940 roku i służące do spiekania ciał zmarłych więźniów, i komora gazowa działająca od września 1941 roku, w której przy użyciu cyklonu B zagazowane zostały tysiące Żydów, chorych więźniów i nie tylko. W tych miejscach Niemcy zamordowali tysiące ludzi, wymagana jest cisza i szacunek dla zmarłych. Piec krematoryjny przywołują dramatyczną historię ofiar nazistów.

Jest też ściana śmierci, przy której więźniowie byli rozstrzeliwani, też publicznie. Tam do dzisiaj zwiedzający składają kwiaty i w ciszy oddają hołd ofiarom niemieckich oprawców. A tuż obok złej sławy blok 11., zwany blokiem śmierci. Do muzeum wrócimy w kolejnym wydaniu gazety.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Ziemniaczany urodzaj

UPRAWY ▶ Ubiegłoroczne duże zbiory ziemniaków w Polsce i na świecie sprawiły, że warzywo to jest obecnie tanie, a dodatkowo zalega w magazynach wielu rolników. U naszych zachodnich sąsiadów ziemniaki są nawet rozdawane za darmo



Władze Berlina wspierając rolników, zdecydowały się odkupić od nich 4 tys. ton ziemniaków. Farme-ry nie byli w stanie ich sprzedać, a było szkoda, by taka ilość żywności się zmarnowała. Ziemniaki trafią więc do mieszkańców. Warzywa

trafiły do 174 punktów, w tym szkół i parafii.

W Polsce mamy również kłopot urodzaju ziemniaków. Ceny w stosunku do grudnia 2024 roku spadły o 48% w skupach, a o ok. 20% na targowiskach. Niektórzy

rolnicy oferują ziemniaki za 20-22 zł za 15 kg. Zdarzają się nawet oferty wysyłki z gospodarstwa do paczkomatu. Wszystko po to, by pozbyć się towaru przed nowym sezonem.

(pw)

Dopłaty

Kalendarz dopłat

Pojawił się tegoroczny harmonogram dopłat do rolnictwa. Już dziś można planować kolejne kroki w unowocześnianiu swoich gospodarstw.

Od 15 marca ruszą płatności bezpośrednie, wsparcie dochodów związanych z produkcją, przejściowe wsparcie krajowe, interwencje rolno-środowiskowo-klimatyczne oraz ekoschematy. Wnioski będzie można składać do 15 maja, chociaż przeważnie termin ulega wydłużeniu.

W październiku na pomoc mogą liczyć pszczelarze, m. in. na podnoszenie wiedzy, walkę z warrozą oraz inwestycje. W czerwcu rozpocznie się wsparcie w sektorze warzyw i owoców. Tu także możemy starać się o poprawę infrastruktury.

Od 1 marca rozpocznie się

nabór na inwestycje zwiększające konkurencyjność gospodarstw. Jest to nabór ciągły. Hodowcy trzody chlewnej mogą liczyć na pomoc w walce z ASF. Początek przyjmowania wniosków od 2 września. Cała lista jest znacznie dłuższa i dostępna na stronach ARiMR.

(pw)

Konkurs

Rymuj - wygrywaj

Dla młodych entuzjastów rolnictwa przyszła pora na 7. edycję Ogólnopolskiego Konkursu na Rymowanek o Bezpieczeństwie w Gospodarstwie Rolnym Wioski bez troski.

Konkurs organizuje KRUS, a jego uczestnikami mogą być uczniowie szkół podstawowych, których przynajmniej jeden rodzic podlega ubezpieczeniu rolniczemu. Zadaniem konkursowym jest ułożenie ry-

mowanki (między 6 a 24 wersy) odnoszącej się do zasad bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym i zaleceń prewencyjnych.

Prace można przysyłać do 25 marca. Trzech laureatów

etapu wojewódzkiego otrzyma nagrody o wartości ok. 600 zł. 20 laureatów etapu ogólnopolskiego otrzyma nagrody o wartości ok. 1200 zł.

(pw)

Prawo

Faktury pod nadzorem

Od 1 kwietnia rolnicy, którzy są czynnymi podatnikami VAT, mają obowiązek wystawiania e-faktur.



System e-faktur nazywany KSeF zaczął działać od 1 lutego, a jego celem ma być jeszcze większa kontrola nad przepływem pieniędzy. Dla przedsiębiorców to jednak dodatkowy obowiązek i trudność.

Od 1 lutego nastąpił pierwszy etap wdrażania KSeF. W tym czasie każdy podatnik będzie miał obowiązek przyjmowania e-faktur przez system KSeF. Od 1 kwietnia obowiązek wystawiania e-faktur obejmie gospodarstwa rolne, ale

oczywiście tylko te, które są aktywnymi płatnikami VAT.

Rolnicy, którzy są płatnikami ryczałtowymi, nie będą musieli wystawiać e-faktur. Niestety nowy system nie jest prosty, dlatego Urząd Skarbowy w Toruniu planował 2-godzinne szkolenia 28 stycznia oraz 4 i 11 lutego. Podobne szkolenia odbyły się pod koniec stycznia w pozostałych urzędach skarbowych.

(pw)

Wydarzenie

Rozpoczną kombajnami

Powoli rozkręca się tegoroczny sezon wystaw rolniczych. W naszym regionie najbliższą tego typu imprezą będzie IV Ogólnopolski Kongres Techniki Rolniczej w Minikowie.

Kongres zaplanowano na 26 lutego w Minikowie. Chętni do wzięcia udziału mogą zgłaszać się drogą internetową. Organizatorzy zapewniają materiały oraz poczęstunek. Tegorocznym hasłem przewodnim kongresu będzie kombajn zbożowy oraz wykorzystanie jego potencjału i obniżenie kosztów.

Oprócz części wykładowej przewidziano ekspozycję kombajnów zbożowych. Swoją ofertę przedstawia także najważniejsze marki. Kolejne ogólnopolskie wydarzenia rolnicze to Agrotech w Kielcach (marzec) oraz Agro Park w Lublinie (luty).

(pw)

Prawo

Nie dla starszych

Średni wiek rolnika w Polsce to 55 lat. Średnia europejska do 57 lat. Tymczasem Unia Europejska chce zabrać część dopłat tym rolnikom, którzy przeszli na emeryturę, a nadal prowadzą gospodarstwa.

Oficjalnie chodzi o odmłodzenie wieku gospodarzy, ale skąd brać młodych? W planach jest pozbawienie rolników powyżej 65. roku życia płatności obszarowych. To średnio 130-140 euro za hektar. Pozostałe dopłaty miałyby pozostać bez zmian. Po co więc ta rewolucja?

Unijny urzędnicy tłumaczą, że

młodzi rolnicy nie mogą się rozwijać, ponieważ ziemia jest „blokowana” przez starszych. Obecnie jest to tylko propozycja urzędników z Brukseli, ale warto o niej informować, by odpowiednio wcześniej trafiła do kosza.

(pw)

Bezpieczne ferie 2026 w Kujawsko-Pomorskim

REGION ➤ Ferie zimowe w województwie kujawsko-pomorskim potrwać od 2 lutego do 15 lutego. To wymagający okres, w którym służby z naszego województwa kładą szczególny nacisk na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w trakcie zimowego wypoczynku

Podczas wtorkowej (27.01) odprawy wojewoda Michał Szytybel omówił z służbami i inspekcjami stan gotowości do zapewnienia bezpiecznego wypoczynku dzieci i młodzieży. Wojewoda przyjął także raporty dotyczące prowadzonych działań w aspekcie aktualnej sytuacji atmosferycznej.

W odprawie udział wzięli przedstawiciele policji, Państwowej Straży Pożarnej, 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej, Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Inspekcji Transportu Drogowego, Kuratorium Oświaty, Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej oraz Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Zgodnie z aktualnymi prognozami synoptyków, intensywne mrozy utrzymają się na terenie całego województwa co najmniej do czwartku. Po tym okresie przewidywane są znaczące opady śniegu, które mogą dodatkowo utrudnić warunki drogowe i komunikacyjne.

W związku z prognozowanymi w całym województwie silnymi mrozami sięgającymi nawet -23°C w nocy, -15°C w dzień, które potrwać do przyszłego czwartku oraz zagrożeniami wynikającymi z późniejszego gwałtownego ocieplenia do 0°C, uruchamiamy pełne procedury ochronne – przekazał wojewoda Michał Szytybel.

W związku z trudnymi warunkami atmosferycznymi zwiększona została liczba policyjnych patroli, które dbają o bezpieczeństwo mieszkańców na drogach oraz w przestrzeni publicznej.

Państwowa Straż Pożarna została dodatkowo wyposażona w sprzęt przydatny w warunkach zimowych, w tym m.in. pługi śnieżne oraz quady, zakupione w ramach środków pochodzących z dotacji w ramach realizacji ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej, co zwiększa jej gotowość operacyjną w okresie zimowym.

Wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szytybel podczas odprawy podkreślił znaczenie skoordynowanych działań wszystkich instytucji zaangażowanych w zapewnienie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Zwrócił uwagę na kluczową rolę edukacji prewencyjnej oraz szybkiego reagowania na potencjalne zagrożenia, które mają istotne znaczenie dla ograniczenia ryzyka wy-

padków oraz potrzebę korzystania z jednego, sprawdzonego źródła informacji – **dlatego najważniejsze linki do stron instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo znajdziecie Państwo na stronach służb i inspekcji oraz zbiorczo na stronie Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.**

Wojewoda poinformował również, że do jednostek samorządu terytorialnego zostanie skierowane pismo przypominające o konieczności zachowania szczególnej czujności w okresie silnych mrozów, zwłaszcza w kontekście osób w kryzysie bezdomności oraz funkcjonowania schronisk dla zwierząt.

W zakresie wsparcia osób w kryzysie bezdomności procedury te mamy już przećwiczone. Ponawiamy też apel o współpracę do zarządców dworców, aby dworce pozostały otwarte. Równolegle monitorujemy sytuację w schroniskach dla zwierząt – przekazał wojewoda.

Ferie zimowe 2026 w województwie kujawsko-pomorskim w liczbach: liczba zatwierdzonych turnusów wypoczynku: 314; półkolonie: 223 turnusów dla 7 032 uczestników. Łączna liczba uczestników: 10 104 osób (stan na dzień 27.01. br. Szacuje się, że liczba turnusów wzrośnie do ok. 330, a liczba uczestników do ok. 11 000).

Służby i inspekcje zadbały o bezpieczeństwo młodzieży

Policja, w ramach akcji „Bezpieczne Ferie” będzie prowadziła wzmożone kontrole autokarów, a także miejsc szczególnie niebezpiecznych, takich jak zamrażalniki akwenty, miejsca morsowania czy tereny rekreacyjne. Funkcjonariusze uczestniczą również w ogólnopolskiej akcji informacyjno-edukacyjnej „Kręci mnie bezpieczeństwo w zimie”, w ramach której przeprowadzają działania edukacyjne w szkołach, przedszkolach i podczas półkolonii. Są one skierowane do dzieci i młodzieży i promują odpowiedzialne zachowanie oraz świadomość zagrożeń w trakcie zimowego wypoczynku.

Funkcjonariusze przypominają o obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa w autobusach oraz kładą szczególny nacisk na używanie elementów odbłaskowych przez pieszych. Policja prowadzi także kontrole miejsc, w których odbywa się morsowanie, a także realizuje działania profilaktyczne.

Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego od dłuższego czasu prowadzi kontrole pojazdów poruszających się po głównych trasach regionu, w tym szczególnie po autostradzie A1, którą przejeżdżają pojazdy z innych województw. Kontrole w okresie ferii będą również prowadzone m.in. w miejscach zbiórek i wyjazdów zorganizowanych wycieczek, skupiając się na weryfikacji stanu technicznego pojazdów przewożących uczestników zimowych wyjazdów. Podczas prowadzonych kontroli oraz działań prewencyjnych inspektorzy będą również upowszechniać materiały promocyjno-edukacyjne, w szczególności „Poradnik Kierowcy Zawodowego” oraz „Bezpieczna Wycieczka Szkolna”, których celem jest zwiększenie świadomości uczestników ruchu drogowego w zakresie bezpiecznego i odpowiedzialnego poruszania się po drogach.

Państwowa Inspekcja Sanitarna każdego roku podczas ferii zimowych przystępuje do realizacji akcji zimowej pn. „Bezpieczne ferie”, podczas której zajmuje się edukacją i profilaktyką najmłodszych. Wzmoczonej uwagi wymaga nadzór nad zbiorowym żywieniem w różnych formach organizacyjnych wypoczynku dzieci i młodzieży, dlatego realizowane będą kontrole w obiektach wypoczynkowych, miejscach żywienia zbiorowego oraz małej gastronomii. Kontrole obejmą weryfikację warunków higienicznych, dostępność środków czystości oraz ogólny stan sanitarny terenu. W odpowiedzi na zgłoszenia nieprawidłowości przewidziano również kontrole interwencyjne.

Wodne Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe w okresie zimowym prowadzą intensywne działania na rzecz bezpieczeństwa nad wodą. Realizują działania prewencyjne na akwenach objętych pokrywą lodową m.in. kontrolują grubość i stan lodu, monitorują miejsca szczególnie niebezpieczne oraz dbają o ich odpowiednie zabezpieczenie. WOPR realizuje także kampanię społeczną „Krucze Życie”, której celem jest zwiększenie świadomości o zagrożeniach związanych z wchodzeniem na zamrażalniki akwenty. Kampania promuje zasady odpowiedzialnego zachowania w takich sytuacjach i skierowana jest zarówno do dzieci, jak i dorosłych.

Państwowa Straż Pożarna w ra-

mach inicjatywy „Wpadnij do strażnicy” umożliwia dzieciom poznanie specyfiki pracy strażaka oraz zdobycie praktycznej wiedzy o zasadach bezpieczeństwa. Dodatkowo w województwie funkcjonuje 6 ścieżek edukacyjnych „OGNIK” (Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław, Żnin, Wąbrzeźno, Grudziądz), gdzie najmłodszy mogą uczyć się bezpiecznych zachowań pod opieką doświadczonych strażaków. PSP również we współpracy ze szkołami i samorządami gmin pomaga przy budowaniu sztucznych ślizgawek w ramach akcji „Bezpieczne lodowiska”.

8. Kujawsko-Pomorska Brygada Obrony Terytorialnej organizuje w ramach programu „Ferie z WOT 2025” szkolenia podstawowe w Grudziądzu. Ochotnicy, w tym uczniowie i studenci, odbywają intensywne, 16-dniowe szkolenie, kończące się przysięgą wojskową. Program „Ferie z WOT” jest dedykowany głównie pełnoletnim uczniom, studentom i nauczycielom, ale otwarty dla wszystkich chętnych. Obowiązują zapisy.

Apel o rzetelne wskazywanie chorób dziecka w karcie uczestnika

Ubezpieczenie zdrowotne działa także na wyjeździe, a podczas każdego wypoczynku zapewniona jest opieka medyczna. Opiekunowie wiedząc o możliwości wystąpienia symptomów chorobowych, mogą szybciej zareagować, a tym samym zapewnić dziecku lepszą opiekę.

Strona wypoczynek.men.gov.pl – dzięki stronie w łatwy i szybki sposób rodzice mogą sprawdzić wiarygodność organizatora wypoczynku, a w zaktualizowanym poradniku znaleźć najważniejsze informacje dotyczące przygotowań do wyjazdów.

Strona Państwowej Inspekcji Sanitarnej, na której mieszkańcy mogą znaleźć aktualne komunikaty dotyczące bezpieczeństwa zdrowotnego, zasad postępowania w okresie zimowym oraz zaleceń profilaktycznych – <https://www.gov.pl/web/wsse-bydgoszcz>

E-sanepid – zgłaszanie interwencji online poprzez platformę, to proste narzędzie umożliwiające obywatelom szybkie i proste informowanie o nieprawidłowościach mogących wpływać na zdrowie społeczeństwa.

Strona www.gov.pl/web/edukacja/bezpieczny-wypoczynek

poradnik-men-dla-rodzicow-i-opiekunow-2 – zawiera dodatkowe informacje, które są niezbędne do prawidłowej organizacji wyjazdu dziecka i mają wpływ na zwiększenie bezpieczeństwa podczas wypoczynku.

Serwis bezpiecznautobus.gov.pl – wpisując numer rejestracyjny pojazdu, rodzice otrzymają bezpłatną informację, czy autokar ma aktualne badania techniczne i polisę ubezpieczeniową.

52 323-83-49 – numer pod którym można zgłaszać kontrolę autokarów (z wyprzedzeniem min. 3 dni roboczych).

601 100 100 – Wojewódzkie Centrum Koordynacji Ratownictwa Wodnego Numeru Ratunkowego Nad Wodą.

Strona internetowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – www.gov.pl/web/mswia/system-powiadamiania-ratunkowego. To system powiadamiania ratunkowego – numer alarmowy, bezpłatny i dostępny na terenie całej Unii Europejskiej.

Strona internetowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych – www.gov.pl/web/dyplomacja/informacje-dla-podrozujacych/ zawiera informacje dla podróżujących przygotowane przez polskie placówki dyplomatyczne we współpracy z MSZ, gdzie w profilach krajów znajdują się informacje i ostrzeżenia dla podróżujących.

Strona odysseusz.msz.gov.pl – rejestracja wyjazdu za granicę przez bezpłatny serwis. Dzięki rejestracji służby konsularne będą wiedziały o pobycie osoby na terenie danego państwa i w razie konieczności będzie możliwy szybki kontakt, czy skuteczna pomoc.

Strona www.kruchezycie.pl – zwiększenia świadomości o zagrożeniach związanych z wchodzeniem na zamrażalniki akwenty.

Uwaga konkurs

Zachęcamy dzieci i młodzież do wzięcia udziału w konkursie plastyczno-filmowym na zilustrowanie bezpiecznych zachowań w tym rekreacji i aktywności fizycznej podczas całego sezonu zimowego pod nazwą „Zimowy Dekalog”.

Więcej informacji: <https://policja.pl/pol/bezpieczenstwo-w-zimie/konkurs/28400,Konkurs-plastyczno-filmowy-ZIMOWY-DEKALOG.html>.

(red)

Nie czekaj na wyrok, spróbuj mediacji

REGION ▶ Ugoda zawarta podczas mediacji, zatwierdzana jest przez sąd i podlega wykonaniu tak, jak orzeczenie sądu. Tyle, że szybciej i taniej, i bez „prania brudów” na sali sądowej



Mediacja to alternatywny w stosunku do procesu sądowego sposób rozwiązania konfliktów. W trakcie mediacji strony sporu w obecności bezstronnego i wykwalifikowanego mediatora wypracowują najlepsze dla nich zakończenie sprawy.

– Mediacja często mylona jest z ugodą w znaczeniu powszechnym, z doprowadzeniem do zgody, do pogodzenia się, pojednania stron, a to nie o to chodzi – mówi mediator sądowy i pozasądowy. – Ugoda to dokument, jaki sporządzam na zakończenie mediacji. To dokument, który przekazuję do sądu, który ów dokument zatwierdza, by zyskał

on taką samą wagę, jak orzeczenie sądu.

Do mediacji może skierować sprawę sąd na każdym etapie procesu, mogą zgłosić się strony samodzielnie do mediatora. Podstawowe zasady mediacji to dobrowolność, dzięki której każda ze stron podejmuje decyzję, czy chce do mediacji przystąpić i w każdym momencie może z niej zrezygnować.

Spotkania mediacyjne obwarowane są oczywiście zasadą poufności, co oznacza, że mediacja nie jest jawna, spotkania nie są nagrywane, mediatora obowiązuje tajemnica. Mediator nie reprezentuje żadnej ze stron, jest bezstronny i neutralny.

Formalności są ograniczone do minimum, strony decydują o rodzaju spotkań, czasie ich trwania i sposobie zakończenia sporu.

– Z doświadczenia wiem, że ponad 90 procent sporów sądowych skierowanych do mnie kończy się spisaniem ugody, zatwierdzeniem jej przez sąd i wykonaniem – mówi mediator sądowy i pozasądowy. – Coraz częściej, chociaż wciąż zbyt rzadko, sędziowie kierują strony do mediatora, ale także o mediację każda ze stron może złożyć prosty wniosek do sądu. Zapoznaję się ze sprawą, umawiam się ze stronami na spotkanie. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zapewnia nam nawet specjalne pomieszczenie, odpowiednio przygotowane, w którym nikt nam nie przeszkadza. Spotkania umawiam na dogodny termin. Najczęściej jedno spotkanie nie wystarcza, spotykamy się po raz kolejny. Są też kolejne spotkania prowadzone telefonicznie czy online. Spór rozstrzygany jest w obecności tylko mediatora i stron, nie powołujemy świadków, strony nie ponoszą kosztów i nie czekają długo na terminy rozpraw i wyroku. Końcowy dokument wypracowujemy wspólnie ze stronami, niczego nie narzucam, po czym ten dokument zwany ugodą trafia do sądu, zostaje zatwierdzony i ma moc orzeczenia sądowego, wyroku, postanowienia. Jeżeli nie uda się, sprawa wraca na salę sądową. Uważam, że warto skorzystać z mediacji, by skrócić czas oczekiwania na zakończenie postępowania sądowego i zaoszczędzić pieniądze.

Mediacja w sprawach cywilnych może trwać do 3 miesięcy, w karnych – miesiąc. W szczególnych przypadkach czas można wydłużyć. Koszt spotkania mediacyjnego to 150 złotych, cała mediacja nie więcej niż 450 złotych. W razie sporów majątkowych 1 procent wartości

z ograniczeniem do 2000 złotych.

– Często od jednego spotkania do kolejnego wystarczy odstępek kilku dni, by strony przemyślały, nieco ochłonięły i były gotowe na zakończenie sprawy – mówi mediator sądowy. – Wiem, że ciężka nad człowiekiem sprawa sądowa ma negatywny wpływ na komfort życia i staram się nasze mediacyjne spotkania umawiać bez długiego oczekiwania, by jak najszybciej zamknąć sprawą, czy to rozwodową, czy rodzicielską, czy majątkową. Czas w mediacji odgrywa kluczową rolę. Gdy strony np. postępowania rozwodowego mają swoje plany życiowe i wiedzą, że małżeństwa nie da się uratować, to w miarę szybkie uzyskanie orzeczenia jest dla nich kluczowe. Podobnie jest też z batalią o opiekę nad dziećmi, kontakty, alimenty. Sąd to też świadkowie i przysłowiowe pranie brudów na sali, tu wszystko zostaje w pokoju mediacyjnym przy udziale stron i mediatora.

Z mediacji można korzystać w sprawach rozwodowych, alimentacyjnych, kontaktu z dziećmi, władzy rodzicielskiej, miejsca pobytu dziecka, czyli sprawach rodzinnych, ale także w sprawach cywilnych: o podział majątku, o podział spadku, sporach sąsiedzkich czy o zapłatę, w sprawach gospodarczych, pracowniczych, karnych i wykroczeniowych, bankowych. Mediacje pozasądowe to doskonały sposób na rozwiązywanie konfliktów szkolnych. Coraz częściej szkoły korzystają z pomocy fachowego mediatora w formie cotygodniowych czy comiesięcznych dyżurów, w czasie których uczniowie uzyskują pomoc w rozwiązaniu dręczących ich nieporozumień.

W obecności wykwalifikowanego mediatora strony konfliktu, czy to sądowego, czy szkolnego, mają

szansę na wspólne wypracowanie porozumienia. Mediacja umożliwia szczerą rozmowę, omówienie potrzeb i interesów każdej ze stron, bez stresu, który towarzyszy sali sądowej, bez presji czasu, bez zbyteń formalizmu.

– Dla mnie tak samo ważne są obie strony i dążę do wypracowania takiego porozumienia, które będzie najlepsze dla każdego z uczestników postępowania, a jednocześnie, czy nawet przede wszystkim, zgodne z prawem – mówi mediator sądowy. – Słucham, wysłuchuję, pomagam w wypracowaniu najlepszych rozwiązań prawnych danego konfliktu. Z zawodu jestem prawnikiem i cieszę się, że mediacja staje się istotną alternatywą wobec postępowań sądowych, które i tak są długotrwałe, sądy zmagają się z natłokiem spraw. Postępowanie sądowe kieruje się swoimi prawami, formalizmem rozpraw, ograniczeniami czasowymi, terminami, oczekiwaniami na kolejne terminy rozpraw, kosztami. Uważam, że wszędzie tam, gdzie jest możliwe skuteczne przeprowadzenie mediacji i przygotowanie ugody do zatwierdzenia jej przez sąd i nadania statusu wykonalności, trzeba z tej prawnej drogi korzystać.

Mediację jako szybki sposób rozwiązywania sporów prawnych poleca Ministerstwo Sprawiedliwości i sądy. Doskonale na tę potrzebę odpowiedział Sąd Okręgowy we Wrocławiu, organizując nowoczesnie urządzone pomieszczenie w p. 124 i dyżury mediatora, które odbywają się we wtorki. W celu umówienia się na spotkanie mediacyjne czy informacyjne z mediatorem sądowym i pozasądowym należy wcześniej zadzwonić pod numer telefonu 604 997 803.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Dlaczego warto?	
Dobrowolność	W każdej chwili możesz zrezygnować.
Poufność	Mediator jest zobowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym się dowiedział.
Szybkość	Czas trwania mediacji zazwyczaj nie przekracza 3 miesięcy.
Relacje	Proces mediacji może pomóc w odbudowaniu zaufania i znalezieniu zrozumienia.
Rozwiązanie	Ustalacie wspólnie z drugą stroną.

Ugoda zawarta przed mediatorem, którą zatwierdzono przez nadanie jej klauzuli wykonalności, jest tytułem wykonawczym.

Choinka z Klubem Młodzieżowym OSP Rachcin

GMINA BOBROWNIKI ► W sobotę 31.01.2026 r. Przedszkole w Rachcinie zorganizowało wraz z sołtysem, radą sołectką, OSP, KGW i miejscowymi radnymi, tradycyjną choinkę



W tym roku elementem wydarzenia był trwający kilkanaście minut występ młodzieży z Klubu Młodzieżowego OSP Rachcin. Młodzież pod kierunkiem Dariusza Kołaczyńskiego zaprezentowała szereg utworów o tematyce świąteczno-noworocznej i karnawałowej. Choinka zorganizowana została w sali widowiskowej re-mizy OSP Rachcin.

– Klub powołaliśmy latem 2025 r. na czas realizacji projektu grantowego „Policzmy się i niech nas usłysz – zajęcia matematyczne, językowe, muzyczne i sportowe w strażackim klubie młodzieżowym OSP Rachcin”. Dla 16 uczestników projektu latem i jesienią zrealizowaliśmy zajęcia

sportowe z elementami sportowo-pożarniczymi (44 godziny) i zajęcia z języka angielskiego (44 godziny). W styczniu 2026 r. zakończyliśmy zajęcia matematyczne (44 godziny) oraz muzyczne (66 godzin). Odbływały się one w sali klubu młodzieżowego w budynku zaprzyjaźnionego Przedszkola w Rachcinie – mówi Karol Kostrzewski z OSP Rachcin.

Zrealizowano też część poświęconą zapoznaniu młodzieży z regionem ziemi dobrzyńskiej. We wrześniu 2025 r. był spacer tematyczny po starym kręgu zabudowy wsi Rachcin. Młodzież zobaczyła, nagrodzony pierwszym miejscem dożynek wojewódzkich, wieniec z sołectwa Rachcin oraz

odwiedziła tutejszą drewnianą „chatę uciekiniera” z ok. 1865 r. i zachowaną murowaną przedwojenną szkołę. Wysłuchała też opowieści najstarszej mieszkanki, liczącej 101 lat pani Ireny Krazińskiej.

Było to dobrą okazją do porównania czasów, gdy wszystkie dzieci musiały się zmieścić na lekcji w jednej izbie z obecnymi czasami nowoczesnych, przestronnych szkół. Uzupełnieniem spaceru był wyjazd do Kujawsko-Dobrzyńskiego Parku Etnograficznego w Kłóbce 27.09.2025 r. W grudniu odwiedzili „w ramach lekcji regionalnej” Bobrowniki. Został im Dobrzyń nad Wisłą i Lipno.

Młodzież ma też okazję do wyjazdów spoza tematyki ścisłe historycznej, regionalnej. 7 lutego 2026 r. odbędzie się wyjazd klubu do Planetarium w Toruniu. W czasie ferii zimowych zorganizowane zostaną zajęcia gry w tenisa stołowego. W lutym planowany jest też wyjazd do Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. – Wszystkie zajęcia i spotkania oraz wyjazdy mają charakter nieodpłatny. Najcenniejszy chyba rezultat to skuteczne oderwanie młodzieży od telefonów komórkowych – dodaje Karol Kostrzewski.

Edukacyjny klub młodzieżowy prowadzony przez OSP Rachcin ma na celu przyczynienie się

do wzrostu wiedzy i nabywania umiejętności przydatnych w wyborze ścieżek kształcenia i w przyszłym życiu zawodowym, rozwijanie uzdolnień dzieci i młodzieży ukierunkowanych na konkretny cel edukacyjny, rozwijanie umiejętności społecznych i obywatelskich.

Projekt realizowany jest przez OSP Rachcin w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Południe na lata 2023-2027, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego + w ramach Programu Fundusze dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027.

(ak), fot. nadesłane



Szkoła nie tylko uczy

GMINA RADOMIN ▶ W piątek 30 stycznia w Szkole Podstawowej im. Dziewanowskich w Płonem odbyła się wyjątkowa uroczystość z okazji dnia babci i dziadka, która na długo pozostanie w pamięci zarówno uczniów, jak i zaproszonych gości



Szkolne mury wypełniły się radością, wzruszeniem oraz serdeczną, rodzinną atmosferą za sprawą licznie przybyłych babć i dziadków. Uczniowie z dużym zaangażowaniem przygotowali

część artystyczną, podczas której zaprezentowali wiersze, piosenki oraz krótkie inscenizacje. Występy były wyrazem wdzięczności, miłości i szacunku wobec seniorów, którzy każdego dnia

wspierają swoje wnuki, dzieląc się doświadczeniem, mądrością i ciepłem.

Nie zabrakło także wspaniale wykonanych laurek i drobnych upominków, które wywołały uśmiech na twarzach gości. Spotkanie było również okazją do wspólnych rozmów i spędzenia czasu w miłej atmosferze. Dla wielu dziadków była to chwila dumy i radości z osiągnięć swoich wnuków, a dla dzieci – możliwość wyrażenia uczuć w szczególny sposób.

Uroczystość z okazji dnia babci i dziadka przypominała, jak ważną rolę w życiu młodego pokolenia odgrywają seniorzy oraz jak istotne jest pielęgnowanie więzi międzypokoleniowych. To był dzień pełen emocji, który jeszcze raz pokazał, że szkoła to nie tylko miejsce nauki, ale również przestrzeń budowania relacji i wspólnych wartości.

(ak), fot. nadesłane



Pamiętali o tragicznych wydarzeniach

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Członkowie Komitetu „Przywrócić Pamięć”, mieszkańcy miasta oraz przedstawiciele urzędu upamiętnili 81. rocznicę aresztowań przez NKWD mieszkańców Golubia-Dobrzynia i okolic, które zakończyły się deportacją tych osób do obozów pracy w ZSRR



Przypominamy, że w nocy z 23 na 24 stycznia 1945 roku rosyjskie służby specjalne, przy wsparciu zdrajców, mieszkańców miasta, zatrzymały grupę żołnierzy z golubsko-dobrzyńskiej placówki Armii

Krajowej z jej dowódcą. Aresztowani, po dokładnej rewizji i przesłuchaniu przez oficera sowieckiego, zostali umieszczeni w piwnicach budynku dawnego sądu. W następnych dniach „wyzwoliciele” zajęli

się ludnością cywilną. Rozpoczęły się aresztowania kobiet i mężczyzn z rodzin rzekomo podejrzanych o sympatie proniemieckie.

Po przesłuchaniu przez enkawudzistów, podzieleni na grupy umieszczani byli w prowizorycznych, tymczasowych więzieniach, które znajdowały się w budynkach: dawnego sądu, kościoła ewangelickiego, golubskiego kina i w piwnicach dawnego strażnicy przy moście. Akcja masowych zatrzymań spowodowała panikę w mieście. Rankiem 28 stycznia 1945 roku z golubskiego Rynku wyruszyła pod nadzorem uzbrojonych konwojentów z psami piesza kolumna aresztowanych mieszkańców Golubia, Dobrzynia n/Drwęcy i okolicy,

w której znajdowało się 7 kobiet i 102 mężczyzn. Kolumna ruszyła w kierunku Kowalewa, aby tam skorzystać z transportu kolejowego. Miano ich przewieźć do Ciechanowa, gdzie znajdował się jeden z centralnych obozów rosyjskich, a z niego, do odległej, izolowanej miejscowości na przymusowy pobyt do Związku Radzieckiego.

Z braku kolejowego transportu kolumnę osób deportowanych po przespanej nocy w Kowalewie, pognano pieszo w dniu 29 stycznia przez Golub, Zbójno, Lipno, Dobrzyń n/Wisłą, Płock, Bielsk do Ciechanowa. W trudnych zimowych warunkach, głodni, zziębnięci i fizycznie wyczerpani maszerowali od świtu do nocy, by dotrzeć

do wyznaczonego miejsca. W następnym dniu tragicznego pieszego marszu, w południe, dnia 9 lutego, deportowani dotarli do Ciechanowa. Rankiem następnego dnia cała grupa golubsko-dobrzyńskich akowców i osób cywilnych znalazła się wraz z innymi aresztantami w bydlęcych wagonach kolejowych, jadących do obozów pracy w głąb Związku Radzieckiego. Po trwającej kilkadziesiąt dni tragicznej podróży pociągami, w ciężkich warunkach zimowych, bez ogrzewania i ciepłego jedzenia, aresztanci docierają do miejsca przeznaczenia. Do rodzinnych domów z deportacji powróciło 66 osób, w tym 4 kobiety.

(Szyw)
fot. UM

Gmina Brzuze

Pomóżcie pani Kasi uratować życie

Pracownicy Urzędu Gminy Brzuze apelują o wsparcie Katarzyny Kalinowskiej zmagającej się z rakiem nerki z przerzutami do płuc. Jej życie może uratować nierefundowana terapia, której koszt jest ogromny i przekracza możliwości finansowe rodziny pacjentki.



„Z ogromną nadzieją zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli z apelem o pomoc dla naszej koleżanki Katarzyny Kalinowskiej, długoletniej i cenionej pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzuzem. Kasia to osoba o wielkim sercu, która na co dzień niesie pomoc innym. Dziś sama znalazła się w niezwykle trudnej sytuacji zdrowotnej i potrzebuje naszego wsparcia. W grudniu 2023 roku zdiagnozowano u niej nowotwór złośliwy nerki. Po zabiegu operacyjnym była poddana immunoterapii i chemioterapii. Przez dwa lata

choroba pozostawała stabilna.

Kasia wróciła do pracy i starała się żyć normalnie. Niestety, podczas grudniowego badania kontrolnego okazało się, że pojawiły się przerzuty do płuc, a dotychczasowe leczenie przestało być skuteczne. W związku z tym jak najszybciej rozpoczęto nowe, nierefundowane leczenie, które stanowi jedyną szansę na zahamowanie choroby. Jego koszt to prawie 14 000 zł miesięcznie. To wyzwanie, z którym nie sposób zmierzyć się samemu, dlatego uruchomiona została specjalna zbiórka, której celem jest zebranie środków na

leczenie ratujące życie Katarzyny” – wyjaśniają współpracownicy pani Kasi.

Leczenie Katarzyny Kalinowskiej rozpoczęło z opóźnieniem, mimo niepokojącego objawu, jakim był krwimocz. W tym czasie guz w nerce rósł. Nie był widoczny podczas badania USG, gdyż znajdował się w środku narządu. Dopiero, gdy zaczął dawać kolejne objawy postawiono prawidłową diagnozę – nowotwór złośliwy. W grudniu 2023 roku usunięto guz wraz z nerką. Gdyby lekarze wcześniej zlecili szczegółowe badania być może pani Kasia byłaby dziś zdrowa. Z jedną nerką można żyć zupełnie normalnie, a przez zaniechanie nowotwór zaatakował kolejne narządy.

Każdy, kto chciałby pomóc pani Kasi, może to zrobić wpłacając dowolną kwotę na internetową zbiórkę: <https://www.siepomaga.pl/katarzyna-kalinowska> lub przekazując 1,5% podatku z dopiskiem: 0875930 Katarzyna Kalinowska (KRS: 0000396361).

Liczy się każda złotówka.

(jd), fot. siepomaga.pl

ZBIÓRKA ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

NA TERENIE MIASTA RYPIN

2026

25 marca (środa)

MEBLE NALEŻY WYSTAWIĆ PRZED POSESJĄ,
W WIDOCZNYM MIEJSCU
DO GODZ: 7 00 W DNIU ZBIÓRKI

Dodatkowo pod numerem 54 280 24 61
MOŻNA ZGŁOSIĆ ILOŚĆ I ADRES POSESJI.

RYPIN ▶ Zabiorą duże odpady

Urząd Miasta Rypin informuje, że zbiórka odpadów wielkogabarytowych na terenie miasta odbędzie się 25 marca br. Meble należy wystawić przed posesją, w widocznym miejscu, do godz. 7:00 w dniu zbiórki. Dodatkowo pod numerem telefonu 54 280 24 61 można zgłosić ilość i adres posesji.

fot. Urząd Miasta

Medale marszałka dla stuletnich mieszkanek regionu

REGION ▶ Ich dzieciństwo przerwała wojna, która wymusiła wczesne wejście w dorosłość. Przeżyły przymusową pracę, trudną codzienność, by po wojnie budować szczęśliwe życie rodzinne



Stuletnim mieszkankom regionu Weronice Bieńkowskiej, Weronice Wiśniewskiej, Irenie Skoniecznej i Zofii Gontarek medale marszałka Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis wręczyli wicemarszałek Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa Marek Wojtkowski, wiceprzewodniczący sejmiku województwa Przemysław Sznajdrowski i radny województwa Paweł Zgórzyński.

– Niech dobroć, którą obdarza pani innych, powraca wzmocniona troską, serdecznością i uwagą bliskich. Niech każdy dzień przynosi radość, miłość i wsparcie – życzy marszałek Piotr Całbecki.

Weronika Bieńkowska urodziła się 27 grudnia 1925 roku w Zawadzie (województwo mazowieckie) w rodzinie rolniczej. Miała czworo rodzeństwa, a jedna z jej siostr dożyła 102 lat. W czasie II wojny światowej pracowała przymusowo w niemieckim gospodarstwie. Po okupacji z mężem Franciszkiem Bieńkowskim wychowali czwórkę dzieci. Małżonkowie mieszkali kolejno w Płosznicy, następnie w Turzy Małej (także województwo mazowieckie), gdzie prowadzili gospodarstwo rolne. W 1974 roku przeprowadzili się do Bydgoszczy. Tam pani Weronika pracowała w Elewatorze aż do przejścia na emeryturę, a wcześniej również w zakładach telefonicznych.

Od zawsze była osobą niezwykle pracowitą i wszechstronną – szyła, robiła na drutach, szydełkowała. Wyróżniała się miłością do książek. Znana jest z ogromnej troski o rodzinę. Opiekowała się też sierotami, wychowując jedną

z dziewcząt aż do pełnoletności. Doczekała się pięciorga wnucząt, prawnucząt, a także praprawnuczek. Była perfekcyjną panią domu, ucząc dzieci i wnuki porządku od najmłodszych lat. Doskonale gotowała i piekła – już od wczesnego ranka przygotowywała racuchy, makarony, kluski szare, leniwe, drożdżówki.

– Babcia Weronika uwielbiała wspólne gotowanie z wnukami, zabierała ich na wycieczki rowerowe, spacerować, a także regularne, długie wyprawy na cmentarz – wspomina wnuczka Krystyna.

Irena Skonieczna urodziła się 14 stycznia 1926 roku w Szucie, w powiecie rypińskim. Dorastała w rodzinie rolniczej. Miała pięć siostr i czterech braci, a jej rodzice (Jakub i Józefa), prowadzili gospodarstwo rolne. Edukację szkolną nestorki przerwał wybuch II wojny światowej. W czasie okupacji została wysłana na przymusowe roboty do niemieckiego gospodarza, gdzie pracowała do końca wojny, zajmując się całym inwentarzem chlewnym. Warunki życia były trudne. Pani Irena otrzymywała jedynie szczątkowe racje żywnościowe. Krótko po wojnie wyszła za mąż, ale już w wieku 32 lat została wdową co zmusiło ją do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego i wychowania dzieci – dwie córki i syna. Mimo tego angażowała się w życie społeczne i kulturalne. Śpiewała w chórze, dając wyraz swojej artystycznej wrażliwości. Pani Irena przez całe życie wyróżniała się doskonałą kondycją fizyczną i hartem ducha. Uwielbiała jazdę na rowerze i pozostawała aktywna aż



do 85. roku życia. Jest babcią trójki wnuków oraz prababcią trzech prawnuczek.

– Babcię Irenę zawsze podziwiałem za jej niezwykłą pracowitość i dyscyplinę. Do dziś ma w sobie potrzebę porządku i konsekwencji. Lubi, gdy wszystko jest zrobione po jej myśli i dopięte na ostatni guzik. Była i jest osobą bardzo zaradną, silną i godną ogromnego szacunku – podkreśla jej wnuczek Sylwester.

Weronika Wiśniewska przyszła na świat 3 stycznia 1926 roku w Lubrańcu (powiat wrocławski) jako córka Władysława i Kazimierzy Federowiczów. Jej dzieciństwo naznaczone było migracją. Ojciec wyjechał do Stanów Zjednoczonych, by po kilku latach sprowadzić rodzinę do Nowego Jorku. Po kilkuletnim pobycie za oceanem pani Weronika wróciła do Polski i ukończyła szkołę powszechną w Lubrańcu.

Od najmłodszych lat wyróżniała się niezwykłymi zdolnościami intelektualnymi, szczególnie w naukach ścisłych. Jej pasją była matematyka – liczyła w pamięci, bez kalkulatora, szybko i bezbłędnie. Marzyła o dalszej edukacji; przed wojną dostała się do gimnazjum we Włocławku, jednak wybuch II wojny światowej przekreślił jej plany naukowe. Okres okupacji spędziła w Lubrańcu. Nie została skierowana na roboty przymusowe – pomagał jej ówczesny naczelnik Lubrańca, Ślęzak mieszkający w sąsiedztwie, który ostrzegał ją przed łapankami.

Po wojnie rozpoczęła pracę jako nauczycielka, najpierw pod Izbicą, a następnie w Lubrańcu.

Wyszła za mąż za Jana Wiśniewskiego, który przed wojną terminował jako rzeźnik w Izbicy, a przez całe życie zawodowe pracował w masarni. Wspólnie przez wiele lat prowadzili sklep mięsny w Lubrańcu. Nestorka wychowała czwórkę dzieci i doczekała się takiej samej liczby wnuków. Przez całe życie była osobą głęboko religijną, przez wiele lat regularnie uczestniczyła w życiu Kościoła, uczyła też katechezy. Jej miłością były również podróże. Obecnie Weronika Wiśniewska mieszka blisko lasu, lubi siedzieć przy oknie i obserwować ptaki.

– Jeśli coś postanowiła, realizowała to z uporem i systematycznością – w nauce, pracy i codziennych postanowieniach. Była osobą dumną, odporną, ukształtowaną przez doświadczenia pokolenia wojny – podkreśla jej córka Maria.

Zofia Gontarek urodziła się 19 stycznia 1926 r. w Rakutowie (powiat wrocławski w gminie Kowal) jako drugie dziecko Bolesława i Anny Zabeckich. Rodzina od pokoleń zawodowo zajmowała się rybołówstwem, dzierżawą jezior i gospodarowaniem na nich, pozyskując i sprzedając nie tylko ryby, ale bardzo poszukiwaną wtedy trzcinę oraz maty trzcinowe.

Zofia uczyła się najpierw trzy lata w wiejskiej szkole podstawowej w Rakutowie, potem w szkole Kowalu. Uczyła się chętnie i mogła pochwalić się bardzo dobrymi wynikami, ale naukę przerwał wybuch II wojny światowej. Podczas okupacji Niemcy wysiedlili jej rodzinę i rozebrali rodzinny dom z budynkami gospodarczymi. Zo-

fia wkrótce została zatrudniona w gospodarstwie Niemki Olgi Wagner, której mąż został wcielony do Wehrmachtu. Pracowała tam do końca wojny z trzymiesięczną przerwą na kopanie okopów w okolicach Nasiegniewa (powiat wrocławski).

W roku 1950 wyszła za mąż za mistrza krawieckiego Tadeusza Gontarka, który prowadził warsztat krawiecki, szkolił uczniów i wspólnie z żoną niewielkie początkowo gospodarstwo rolne. Małżonkowie wychowali trójkę dzieci: Krzysztofa (1950), Annę (1953) i Marię (1958). Zofia doczekała 5 wnucząt i 2 prawnucząt. Nestorka dzieliła czas między obowiązki rodzinne a pracę dla społeczności wiejskiej Rakutowa, gminy i miasta Kowal, powiatu i dawnego województwa wrocławskiego. W marcu 1962 r. zainicjowała powstanie Koła Gospodyń Wiejskich (KGW) w Rakutowie i została jego wieloletnią przewodniczącą. Od śmierci męża Tadeusza mieszka we Włocławku w będąc pod opieką najbliższej rodziny.

Samorząd województwa honoruje stuletnich mieszkańców regionu od 2018 roku, medal Unitas Durat odebrało do dziś ponad czterysta pięćdziesiąt osób. Rodziny mieszkańców regionu, którzy w najbliższym czasie kończą sto lat, a także starszych, zachęcamy do kontaktu pod numerem telefonu 56 62 18 344 i adresem e-mailowym: stulatkowice@kujawsko-pomorskie.pl.

(red)

fot. Szymon Zdziebło/
tarantoga.pl dla UMWKP

Szkoła z Lipna najlepsza

REGION ▶ Wyposażenie dzieci w elementy odblaskowe, poprawa bezpieczeństwa i popularyzacja zasad ruchu drogowego to najważniejsze cele skierowanego do szkół podstawowych konkursu „Odblaskowa szkoła”, którego partnerem jest samorząd województwa

W piątkowym (30 stycznia) finale wojewódzkim w bydgoskim Pałacu Młodzieży udział wzięli przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska i członek zarządu województwa Marek Wojtkowski. Uczniowie uczestniczących w projekcie szkół uczestniczyli w konkursach plastycznych i konkursach wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Nagrywali również filmy i piosenki promujące bezpieczeństwo w drodze do szkoły. Dzięki projektowi młodzież otrzymała także kamizelki i elementy odblaskowe.

Wyniki konkursu „Odblaskowa szkoła”: 1. miejsce – Szkoła Podstawowa nr 4 im. Janusza Korczaka w Lipnie, 2. miejsce – Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stefana Żeromskiego w Grudziądzu, 3. miejsce – Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Sławęcinku (powiat inowrocławski), 4. miejsce – Szkoła Podstawowa



im. Ziemi Pałuckiej w Królikowie (powiat nakielski), 5. miejsce – Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Wierzchosławicach (powiat inowrocławski), 6. miejsce – Zespół Szkół im. I.J.

Paderewskiego w Zbrachlinie (powiat aleksandrowski), 7. miejsce – Szkoła Podstawowa im. Mikołaja z Ryńska w Ryńsku (powiat wąbrzeski), 8. miejsce – Szkoła Podstawowa nr 2 im. dra Kazi-

mierza Karasiewicza w Tucholi, 9. miejsce – Szkoła Podstawowa im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Borzyminie (powiat rypiński), 10. miejsce – Szkoła Podstawowa w Przepalkowie (powiat sępoleński).

ski).

Wyróżnienia przyznane za przygotowanie piosenek: Szkoła Podstawowa nr 23 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego we Włocławku, Szkoła Podstawowa nr 2 im. dra Kazimierza Karasiewicza w Tucholi, Szkoła Podstawowa nr 16 im. Mariana Turwida w Bydgoszczy.

Wyróżnienia przyznane za przygotowanie filmów: Szkoła Podstawowa nr 16 im. Mariana Turwida w Bydgoszczy, Szkoła Podstawowa nr 5 Integracyjna im. Szarych Szeregów we Włocławku, Zespół Szkół im. I.J. Paderewskiego w Zbrachlinie.

Organizatorem konkursu w naszym regionie jest Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

(red)

**fot. Tomasz Czachorowski/
eventphoto.com.pl
dla UMWKP**



Tajemnica gwiazdy betlejemskiej

RYPIN ▶ Piękno świąt Bożego Narodzenia to jego wymiar duchowy, gdzie Bóg uniżył się dla nas ludzi i przyjął ciało Dzieciątka Jezus, przynosząc miłość, dobroć i nadzieję

Na pierwszym planie wydarzenia jest uczczenie tych jednych z najważniejszych dni w roku, w świątyniach, rodzinnym gronie, ale też tradycją są spotkania w różnych środowiskach, instytucjach, etc. Jak każdego roku od kilkudziesięciu lat spotyka się również Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Rypinie, w gronie zaproszonych gości i sympatyków, na wieczorze oddającym hołd Świętej Rodzinie.

Tegoroczna uroczystość rozpoczęła się kolędą ks. prał. Tadeusza Zabornego, podczas której zebrani wysłuchali Ewangelii wg. Św. Łukasza o narodzeniu Jezusa, ważnych przesłań dotyczących obecnej sytuacji w życiu katolika, przyjęto kapłańskie błogosławieństwo. Dopełnieniem atmosfery



były życzenia złożone przez oczekiwanych gości, burmistrza Rypina Pawła Grzybowskiego, dyrektora „Civitas Christiana” w Toruniu Piotra Hoffmanna, wspólne śpiewanie kolęd, pa-

storałki przy akompaniamencie gitarowym Jacka Szablewskiego z Rypińskiego Bractwa Literackiego, posiadającego piękną barwę głosu.

Z ciekawością wysłuchano

prelekcję zat. „Tajemnica Gwiazdy Betlejemskiej” red. Małgorzaty Gołębiewskiej, polonistki fascynującej się astronomią. Jej wywód o układzie gwiazd prowadzących trzech mędrców do

żłóbka Dzieciątka Jezus, wzbożony slajdami był interesujący, spektakularny. Skupił uwagę przed poczęstunkiem domowymi wypiekami członkiń Stowarzyszenia.

– W tej krótkiej relacji warto nadmienić o artystycznej prezentacji programu o święcie Bożego Narodzenia Rypińskiego Bractwa Literackiego, działającego ponad 20 lat przy Katolickim Stowarzyszeniu „Civitas Christiana”, w przyjętym zaproszeniu O.O. Franciszkanów z Sanktuarium Świętego Antoniego w Brodnicy, na tle przepięknej szopki bożonarodzeniowej – mówi Zenobia Rogowska z rypińskiego Stowarzyszenia Civitas Christiana.

(red)
fot. nadesłane



HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Na początku lutego dominować będą obowiązki i odpowiedzialność. W pracy możesz odczuwać większą presję, ale systematyczność pozwoli zachować kontrolę. W życiu prywatnym warto zwolnić tempo i znaleźć czas na regenerację. Relacje z bliskimi wymagają uwagi, szczególnie jeśli ostatnio były odkładane na później. Zdrowie pozostanie dobre, jeśli zadbasz o równowagę między pracą a odpoczynkiem.

WODNIK 20.01-18.02

Pierwsze dni lutego sprzyjają niezależności i realizowaniu własnych pomysłów. W pracy możesz wyróżnić się oryginalnym podejściem, o ile zachowasz realizm i konsekwencję. Relacje społeczne nabiorą znaczenia, ale warto pilnować swoich granic. Czas spędzony w samotności pomoże uporządkować myśli i plany na kolejne miesiące. Emocjonalnie to okres wewnętrznych przemysłów.

RYBY 19.02-20.03

Początek lutego przyniesie większą wrażliwość i potrzebę wyciszenia. Intuicja będzie szczególnie silna, zwłaszcza w sprawach osobistych. W pracy lepiej skupić się na zadaniach wymagających cierpliwości i dokładności. Relacje uczuciowe mogą się pogłębić dzięki empatii i zrozumieniu. Dbanie o zdrowie psychiczne i odpoczynek okaże się kluczowe.

BARAN 21.03-20.04

Pierwsze dwa tygodnie lutego będą wymagały od Ciebie większej cierpliwości niż zwykle. Sprawy zawodowe, które wydawały się jasne w styczniu, mogą teraz wymagać doprecyzowania lub korekty. Zamiast działać impulsywnie, lepiej przyjrzeć się konsekwencjom swoich decyzji. W relacjach prywatnych pojawi się potrzeba wyjaśnienia drobnych napięć, które narastały od jakiegoś czasu. Zdrowotnie to moment, by zwrócić uwagę na przemęczenie i regenerację, szczególnie jeśli ostatnio ignorowałeś sygnały organizmu.

BYK 21.04-21.05

Spokojny rytm pierwszej połowy lutego sprzyja stabilizowaniu codziennych spraw. W pracy warto skupić się na tym, co przynosi realne efekty, zamiast angażować się w niepewne pomysły. Finanse wymagają rozsądku i planowania, zwłaszcza przy większych wydatkach. W sferze uczuciowej pojawi się potrzeba bliskości i przewidywalności, co może prowadzić do ważnych rozmów o przyszłości. Domowe obowiązki i rutyna dadzą Ci poczucie kontroli i bezpieczeństwa.

BLIŹNIĘTA 22.05-20.06

Luty zacznie się dla Ciebie intensywnie pod względem kontaktów i informacji. Wiele rozmów może dotyczyć spraw zawodowych, ale nie wszystkie okażą się istotne. Kluczowe będzie oddzielanie faktów od plotek i niedomówień. W relacjach towarzyskich pojawi się więcej spontaniczności, choć nie każda propozycja powinna być przyjęta bez zastanowienia. Zadbaj o odpoczynek umysłowy, bo nadmiar bodźców może powodować rozdrażnienie i problemy z koncentracją.

RAK 21.06-22.07

Pierwsza połowa lutego sprzyja refleksji i skupieniu na sprawach emocjonalnych. Rodzina i dom będą odgrywać ważną rolę, a rozmowy z bliskimi pomogą uporządkować myśli. W pracy nie wszystko pójdzie zgodnie z planem, ale cierpliwość pozwoli uniknąć niepotrzebnych napięć. W relacjach uczuciowych warto mówić otwarcie o swoich potrzebach, zamiast liczyć, że druga strona się domysli. Dbanie o równowagę psychiczną będzie kluczowe.

LEW 23.07-22.08

Na początku lutego możesz odczuwać potrzebę większego uznania i docenienia swoich wysiłków. W pracy warto jednak zachować umiar i unikać rywalizacji, która nie przyniesie realnych korzyści. W życiu prywatnym pojawi się przestrzeń na drobne przyjemności i spotkania, które poprawią nastrój. Relacje uczuciowe wymagają więcej uwagi i czasu, szczególnie jeśli ostatnio były spychane na dalszy plan. Odpoczynek okaże się równie ważny jak działanie.

PANNA 23.08-22.09

Pierwsze dwa tygodnie lutego sprzyjają porządkowaniu zarówno spraw zawodowych, jak i osobistych. Dobrze zaplanowane działania pozwolą uniknąć chaosu i poczucia presji. W pracy Twoja dokładność zostanie zauważona, choć nagrody mogą przyjść z opóźnieniem. W relacjach warto odpuścić nadmierną kontrolę i dać sobie oraz innym więcej swobody. Zdrowie będzie stabilne, jeśli zadbasz o regularność posiłków i snu.

WAGA 23.09-23.10

Od początku miesiąca wzrośnie potrzeba harmonii i spokoju. Nadmiar obowiązków lub konfliktów może wpływać na Twoje samopoczucie bardziej niż zwykle. W pracy dobrze sprawdzi się współpraca i kompromis. Relacje uczuciowe mogą wejść w etap ważnych rozmów o przyszłości i wspólnych planach. Finansowo to czas ostrożności i unikania impulsywnych decyzji.

SKORPION 24.10-21.11

Luty rozpocznie się intensywnie, zwłaszcza na poziomie emocjonalnym. Możesz wracać myślami do spraw, które nie zostały do końca zamknięte. W pracy warto trzymać się faktów i nie ulegać prowokacjom. Relacje osobiste będą wymagały szczerości, nawet jeśli oznacza to trudne rozmowy. Zadbaj o regenerację, bo napięcie może odbić się na zdrowiu i koncentracji.

STRZELEC 22.11-21.12

Pierwsza połowa lutego przyniesie chęć oderwania się od rutyny i poszukiwania nowych inspiracji. W pracy pojawią się pomysły, które warto rozwijać stopniowo, bez presji natychmiastowych efektów. Kontakty z ludźmi będą źródłem motywacji i świeżego spojrzenia. W relacjach uczuciowych ważną rolę stanie się szczerość i unikanie obietnic bez pokrycia. Ruch i aktywność fizyczna poprawią nastrój.

PRZEPIS TYGODNIA

MAKARON Z KREWETKAMI

Składniki:

- makaron tagliatelle 150 g
- krewetki 250 g
- olej rzepakowy do smażenia
- masło 2 łyżki
- koperek 1/3 pęczka
- natka pietruszki 1/3 pęczka
- pomidorki koktajlowe 7 sztuk
- śmietanka 36 % 150 ml
- imbir świeży do smaku
- sól, pieprz do smaku
- czosnek 3 ząbki
- cebula 100 g
- cytryna do dekoracji



Na zdjęciu Zuzanna Bielewicz- uczennica Szkoły Branżowej I Stopnia przy Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu.

Sposób wykonania

Makaron ugotować al dente od gorącej i osolonej wody. Krewetki oczyścić, oderwać ogonki, osuszyć. Cebulę i czosnek posiekać, zeszklić na oleju. Dodać krewetki, smażyć około minuty, dodać sól, pieprz i starty imbir. Pomidorki koktajlowe umyć, pokroić w ćwiartki, dodać do krewetek. Dodać śmietankę, posiekany koper i natkę pietruszki. Dusić do momentu zgęstnienia sosu. Odcedzony makaron dodać do krewetek, wymieszać. Wyporcjować z cząstkami cytryny lub limonki.

Smacznego!

SUDOKU

		8		2	9			
5	2		7					
	7					2		
			1			9	2	
2	3	6			7			1
	1			8				
7		2	3		1			
		5			6	7		2
								5

		4			1			9
				5				
8	1		4	7			3	
					5	4		
1	7			3				
		5			7			1
			9	1				
		9	7	2	8	1	5	

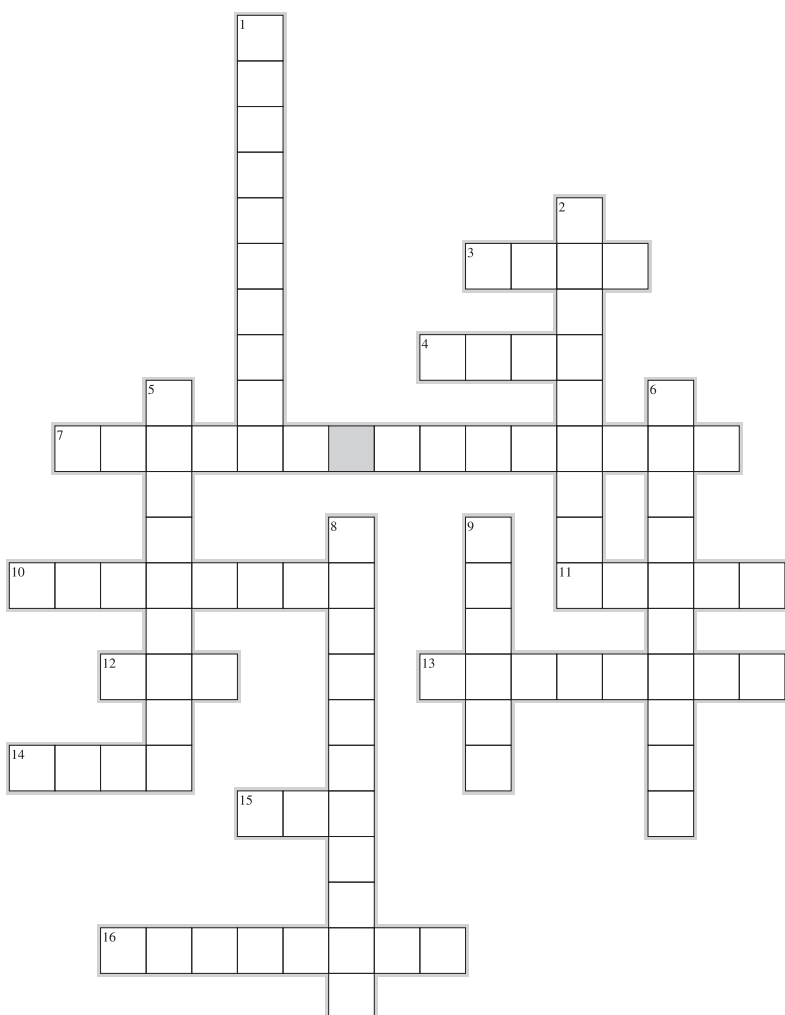
KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Horyzontalnie

- Jak nazywa się siódma planeta od Słońca?
- Który z katastroficznych wulkanów na Sycylii jest jednym z najbardziej aktywnych na świecie?
- W którym państwie leży Lake District National Park znany z gór i jezior?
- Które państwo jest największym producentem kawy na świecie?
- Ile planet głównych znajduje się w Układzie Słonecznym?
- Jaki pierwiastek chemiczny ma najniższą temperaturę topnienia?
- Jak nazywa się język uznawany za jeden z najstarszych wciąż używanych języków pisanych?
- Jak nazywa się największy kontynent na Ziemi?
- Jaka jest najdłuższa rzeka świata według klasycznej konwencji?
- W którym kraju używa się języka tagalog jako jednego z głównych języków?

Wertykalnie

- Jak nazywa się część zdania, która określa czasownik?
- Jak nazywa się największe jezioro w Ameryce Południowej?
- W jakim kraju znajduje się najwyższy wodospad świata, Wodospad Angel?
- Kobalt to tradycyjnie pigment w odcieniu...
- W jakim województwie znajduje się Babiogórski Park Narodowy?
- Jak nazywa się najszybsze zwierzę lądowe?



Przedłużono zapisy do XXVI edycji Pucharu Tymbark

REGION/KRAJ ▶ Zapisy do XXVI edycji Pucharu Tymbark zostały przedłużone. Do 19 lutego drużyny dziewcząt i chłopców z całej Polski mogą zgłaszać swój udział w rozgrywkach. Na uczestników czekają wyjątkowe nagrody – spotkanie z reprezentacją Polski oraz możliwość gry na jednym z największych stadionów w kraju

Przedłużenie zapisów ma na celu umożliwienie jak największej liczbie uczniów udziału w sportowej przygodzie i doświadczenia wyjątkowej atmosfery ogólnopolskich rozgrywek. – Przedłużenie zapisów do XXVI edycji Pucharu Tymbark to szansa dla kolejnych drużyn dziewcząt i chłopców na udział w turnieju i spełnienie piłkarskich marzeń. To turniej, który łączy lokalne społeczności, zachęca do aktywności fizycznej i pokazuje, że w piłkę może grać każdy – niezależnie od miejsca zamieszkania czy wcześniejszych doświadczeń sportowych – podkreśla Tomasz Garbowski, wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego.

– Dla każdego z młodych piłkarzy i piłkarek to może być początek pięknej przygody w piłce nożnej. To szansa, którą warto, a nawet trzeba wykorzystać. W czasach naszej młodości mogliśmy tylko pomarzyć o takich inicjatywach – mówi Jan Urban, selekcjoner reprezentacji Polski mężczyzn.

Puchar Tymbark czeka na Twoją drużynę – aż do 19 lutego!

Puchar Tymbark to największy w Europie turniej piłkarski dla dzieci. Sponsorem głównym rozgrywek od 2007 r. jest marka Tymbark. W XXV edycji Pucharu Tymbark etapy regionalne objęły swoim zasięgiem wszystkie powiaty w Polsce. W turnieju mogą uczestniczyć przedszkolne i szkolne drużyny



dziewcząt i chłopców w trzech kategoriach wiekowych: U-8, U-10 i U-12. Dodatkowo, szkoły z mniejszych miejscowości mogą połączyć siły: jeśli wybrane placówki z jednej gminy łącznie liczą nie więcej niż 350 Zgłoszenia do XXVI edycji Pucharu Tymbark przyjmowane są do 19 lutego poprzez formularz dostępny na stronie www.puchartymbark.pl, gdzie dostępny będzie również szczegółowy harmonogram rozgrywek. Drużyny mogą zgłaszać nauczyciele (m.in. przedszkolni, wczesnoszkolni i wychowania fizycznego), rodzice (za zgodą dyrektora szkoły) i trenerzy.

Rywalizacja toczy się w oddzielnych kategoriach dla dziewcząt i chłopców, z możliwością tworzenia zespołów mieszanych, w których dziewczynki mogą dołączać do drużyn chłopców. W kategoriach U-10 i U-12 dopuszczony jest także udział maksymalnie dwóch zawodników z młodszych roczników. Drużyny w kategorii U-8 mogą liczyć od 5

do 10 zawodników, natomiast w kategoriach U-10 i U-12 – od 6 do 10. Istotnym ułatwieniem, szczególnie dla szkół z mniejszych miejscowości, jest możliwość zgłoszenia jednej wspólnej drużyny przez placówki z tej samej gminy, pod warunkiem, że łączna liczba uczniów w rocznikach 2014-2019 nie przekracza 350.

Niezapomniane nagrody

Na uczestników czekają nie tylko sportowe emocje, ale także nagrody i wyjątkowe doświadczenia. Każdy uczestnik Pucharu Tymbark otrzyma pamiątkowy medal i dyplom, a nauczyciel – certyfikat potwierdzający zaangażowanie w promowanie aktywności fizycznej oraz pamiątkową koszulkę. Zwycięzcy Finału Ogólnopolskiego spotkają się z reprezentantami Polski, będą kibicować Biało-Czerwonym w meczu na żywo oraz wezmą udział w treningu prowadzonym pod okiem selekcjonerów kadr młodzieżowych.

– Miałem okazję siedzieć już po drugiej stronie stołu i odpowia-

dać na pytania młodych piłkarzy. Dla nas, jako reprezentantów Polski, to także wielkie wydarzenie. Spotykamy się z kandydatami do gry na najwyższym poziomie. Możemy dać im też motywację do dalszego rozwoju, do ciężkiej pracy, która na pewno jest niezbędna, by trafić kiedyś do reprezentacji Polski – mówi Jakub Kamiński, były uczestnik Pucharu Tymbark i reprezentant Polski. – Kto wie, może pośród zwycięzców Pucharu Tymbark znajdują się kolejni zawodnicy, którzy założą kiedyś koszulkę z orłem na piersi? A może nawet będziemy mieli okazję razem zagrać dla kadry narodowej? To pytania, które zawsze sobie zadaję przy takiej okazji. Trzymam mocno kciuki, aby napisała się kolejna, piękna historia. A to przecież jest możliwe, co pokazuje wiele przykładów. Kilku zawodników występujących teraz w kadrze ma za sobą grę w tym turnieju – dodaje.

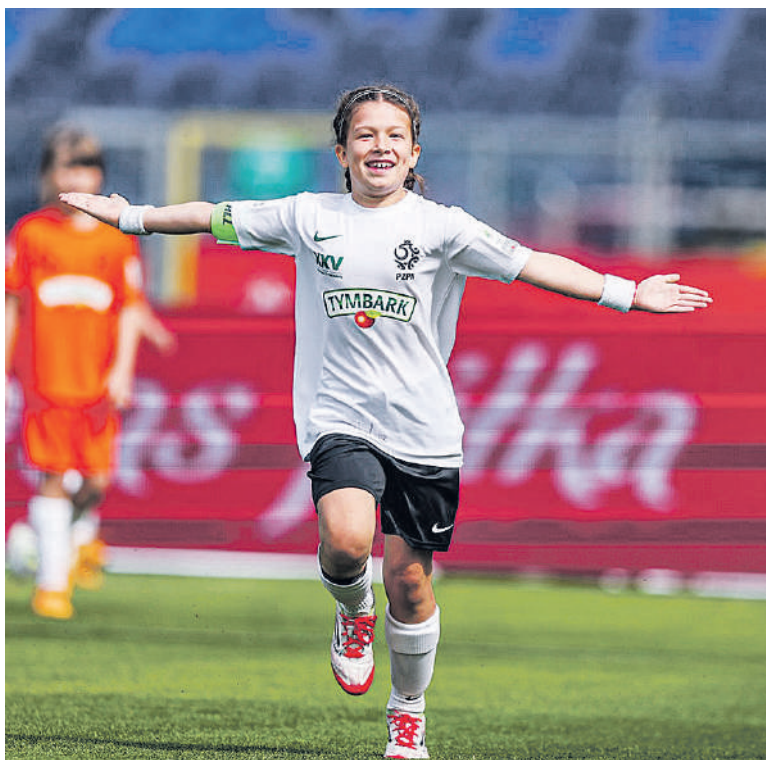
Puchar Tymbark – ambasador kobiecej piłki

Puchar Tymbark od lat realnie wspiera rozwój i popularyzację piłki nożnej wśród dziewcząt. Swoje pierwsze piłkarskie doświadczenia zdobywały w nim m.in. Ewa Pajor, Paulina Dudek i Dominika Grabowska – dziś z powodzeniem reprezentujące Polskę na arenie międzynarodowej. Z roku na rok systematycznie rośnie także liczba uczestniczek turnieju: w 2024 roku odnotowano wzrost o 31 proc. r/r, a do udziału w XXV edycji Pucharu Tymbark zgłosiło się o 28 proc. więcej drużyn dziewczęcych niż rok wcześniej. W poprzedniej edycji dziewczęta stanowiły 24 proc. wszystkich uczestników, co potwierdza rosnącą popularność piłki nożnej wśród młodych zawodniczek.

– Tego typu inicjatywy naprawdę robią różnicę. Co roku coraz więcej drużyn dziewczęcych bierze udział w rozgrywkach. Dzięki temu jeszcze większa liczba dziewczyn widzi, że piłka nożna to też sport dla nich. Puchar Tymbark daje przestrzeń, żeby spróbować, nabrać pewności siebie i odkryć radość z gry – mówi Dominika Grabowska, była uczestniczka Pucharu Tymbark i reprezentantka Polski.

W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzi Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia.

(red), fot. nadesłane



DOBRZE TO WIEDZIEĆ



107 lat w służbie ludzi pracy

30 stycznia 2026 r. odbyła się konferencja „Na przełomie wieków”, zorganizowana wspólnie przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Sejm RP z okazji 107-lecia Państwowej Inspekcji Pracy. To ważna rocznica dla instytucji, która od ponad wieku stoi po stronie bezpieczeństwa i praw osób pracujących. Ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk przypomniała, że PIP jest „znakiem ciągłości i siły Państwa Polskiego”, a jej rolą jest „stanie na straży cywilizacyjnych osiągnięć w kwestii ochrony pracy”.



Rocznica powołania Państwowej Inspekcji Pracy

Uczestnicy konferencji podkreślali, że powołana 3 stycznia 1919 r. Inspekcja przeszła z Polską przez różne epoki i wyzwania. Niezmiennie pozostaje instytucją, która dba o ludzi pracy i pomaga rozwiązywać spory w miejscu pracy w oparciu o prawo, wiedzę i doświadczenie. W wydarzeniu wzięli udział: Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty, Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Główny Inspektor Pracy Marcin Stanecki, Dyrektor Generalny Gabinetu Marszałka Sejmu Bartosz Machalica, Dyrektor Generalny Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Liwiusz Laska.



Wspólna odpowiedzialność za rynek pracy

Konferencja była okazją do przypomnienia, że podstawą silnego rynku pracy są bezpieczeństwo, stabilność i równe traktowanie. To wartości, które Inspekcja konsekwentnie chroni — od pierwszych lat niepodległości, przez czas wielkich przemian, aż do dziś. Ochrona pracy to nie abstrakcyjne hasło, ale konkret: bezpieczne warunki, uczciwe zasady zatrudnienia i skuteczne egzekwowanie prawa. W wystąpieniu ministru pracy Agnieszki Dziemianowicz-Bąk wybrzmiało także, jak ważne jest wzmocnienie Inspekcji w czasach, gdy część pracowników wciąż nie ma pełnej ochrony wynikającej z prawa pracy.



Chcą wzmocnienia inspekcji

Różne rodzaje umów, dzielą polskich pracowników na lepszych i gorszych, na tych chronionych przez prawo pracy i tych pozbawionych tej ochrony. Od lat inspektorzy alarmowali, że system nie chroni w odpowiedni sposób rzeszy polskich pracowników. — Podzielał te głosy i staram się, żeby wywalczyć dla inspektorów nowe, skuteczne narzędzia działania. Bo wzmocnienie Inspekcji, a przez to wzmocnienie i urealnienie ochrony polskich pracowników, to konieczna, ważna i dobra przyszłość — podkreślała ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.



Uznanie dla codziennej pracy inspektorów i inspektorek

Obchody 107-lecia Państwowej Inspekcji Pracy to również moment, żeby wyrazić wdzięczność za trwającą ponad wiek codzienną służbę inspektorów i inspektorek pracy — za ich profesjonalizm i zaangażowanie w budowę bezpiecznego, nowoczesnego i uczciwego rynku pracy. — To dzięki PIP przez dekady udawało się bronić cywilizacyjnych osiągnięć w kwestii bezpieczeństwa pracy. Jesteście Państwo częścią tej instytucji i tej tradycji. Dziękuję Państwu za Państwa pracę dla polskich pracowników, dla polskich obywateli, za pracę dla Rzeczypospolitej — mówiła ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

5 lutego 1752 – w Ostrowie Wielkopolskim powstała pierwsza zawodowa straż pożarna w Polsce. 1831 – wojska rosyjskie pod wodzą Iwana Paskiewicza wkroczyły na teren Królestwa Polskiego. 2005 – w Warszawie zmarła Michalina Wiśłocka, autorka „Sztuki kochania” 6 lutego 1504 – Wrocław i wrocławska kapituła zawarły układ kolowratski. 1633 – Władysław IV Waza został koronowany na króla Polski. 1989 – rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu w Polsce, zapoczątkowując przemiany ustrojowe bloków socjalistycznych. 7 lutego 1925 – w ZSRR założono Związek Wojujących Bezbożników. 1931 – Amelia Earhart poślubiła wydawcę George’a P. Putnama. 1807 – bitwa pod Pruską Ławą podczas wojen napoleońskich. 8 lutego 1587 – stracono Marię Stuart, królową Szkotów 1904 – wybuchła wojna rosyjsko-japońska 1963 – w Iraku doszło do zamachu stanu i obalenia Abd al-Karima Kasima 9 lutego 1321 – sąd papieski nakazał Krzyżakom zwrot Pomorza Gdańskiego Polsce 1945 – zakończyła się konferencja jałtańska 1969 – odbył się pierwszy lot Boeinga 747 10 lutego 1920 – generał Józef Haller dokonał symbolicznych zaślubin Polski z morzem w Pucku 1940 – rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków w głąb ZSRR 2009 – satelity Iridium 33 i Kosmos 2251 zderzyły się na orbicie 11 lutego 1466 – biskup warmiński Paweł Legendorf wypowiedział wojnę Zakonowi Krzyżackiemu 1929 – podpisano traktaty laterańskie między Włochami a Watykanem 1990 – Nelson Mandela został uwolniony z więzienia po 27 latach	12 lutego 1863 – bitwa pod Świętym Krzyżem w czasie powstania styczniowego 1931 – rozpoczęło nadawanie Radio Watykańskie 2001 – sonda NEAR Shoemaker wylądowała na planetoidzie Eros 13 lutego 1571 – zmarł Benvenuto Cellini, włoski rzeźbiarz i pisarz 1945 – rozpoczęło się bombardowanie Drezna przez aliantów 1974 – Aleksander Sołżenicyn został wydalony z ZSRR 14 lutego 1929 – doszło do masakry w Dzień Świętego Walentego w Chicago 1942 – powstała Armia Krajowa 2005 – uruchomiono serwis YouTube 15 lutego 1386 – Władysław Jagiełło przyjął chrzest na Wawelu 1898 – eksplozja pancernika USS „Maine” w Hawanie 1989 – wycofano wojska radzieckie z Afganistanu 16 lutego 1918 – Litwa ogłosiła akt niepodległości 1941 – opublikowano pierwsze fragmenty „Kwiatów polskich” Juliana Tuwima 2005 – wszedł w życie protokół z Kioto 17 lutego 1600 – Giordano Bruno został spalony na stosie w Rzymie 1801 – Thomas Jefferson został wybrany prezydentem USA 1996 – światowe otwarcie szachów komputerowych Deep Blue 18 lutego 1386 – odbył się ślub królowej Jadwigi z Władysławem Jagiełłą 1930 – Clyde Tombaugh odkrył Plutona 2001 – rozpoczęły się pierwsze testy Wikipedii w języku polskim
--	--

Bezpieczny zimowy wypoczynek

RYPIN ▶ Tuż przed feriami, w środę 28 stycznia w Rypińskim Centrum Sportu odbyła się III edycja Bezpiecznych Ferii – wydarzenia adresowanego do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i średnich, zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Rypinie, we współpracy ze służbami mundurowymi i miejskimi instytucjami

W trakcie Bezpiecznych Ferii uczestnicy obejrzeli pokaz ratownictwa wodnego przeprowadzony przez ratowników i młodzież z Uczniowskiego Klubu Sportowego Sejwal. Na stoisku Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie można było zobaczyć wyposażenie i sprzęt, jakiego druchowie używają podczas akcji ratowniczo-gaśniczych, poznać zasady udzielania pierwszej pomocy, przeprowadzić resuscytację krążeniowo-oddechową na fantomie wyposażonym w system oceny jakości uciśnięć oraz uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące pracy strażaka i zasad bezpieczeństwa.

W punktach informacyjnych uzyskiwano praktyczne wskazówki dotyczące bezpieczeństwa nie tylko w ferie. Przy cieszącym się dużym zainteresowaniem stoisku Komendy Powiatowej Policji w Rypinie rozmawiano z funkcjonariuszami m.in. o przepisach ruchu drogowego, służbie w formacji, otrzymywano odbla-



ski, a także poznawano zasady konkursu plastyczno-filmowego „Zimowy dekalog”, o którym piszemy w osobnym artykule.

Ferie w naszym regionie

potrwają do 15 lutego. Dzieci i młodzież podczas zabaw zimą na dworze powinny pamiętać o kilku podstawowych zasadach: nie zjeżdżać z górki na sankach

w pobliżu dróg, nie rzucać w koleżanki i kolegów śnieżkami, w których są kawałki lodu albo kamyki, podczas jazdy na łyżwach korzystać wyłącznie z lo-

dowisk, a nie zamarzniętych stawów, rzek czy jezior. Dorośli powinni wiedzieć, że doczepianie sanek z dzieciarnią do samochodów może mieć tragiczne skutki. Na oblodzonych i zaśnieżonych szlakach warto nałożyć na buty specjalne łańcuchy z kolcami.

Organizatorami Bezpiecznych Ferii byli: Starostwo Powiatowe w Rypinie, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie, oddział powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Partnerzy wydarzenia to: Rypińskie Centrum Sportu, Uczniowski Klub Pływacki Sejwal, Komenda Powiatowa Policji w Rypinie, Wojskowe Centrum Rekrutacji w Brodnicy, 8. Kujawsko-Pomorska Brygada Obrony Terytorialnej, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, rypiński oddział PKO BP i Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna.

(jd)

fot. Powiat Rypiński

Rypin

Atrakcyjne zajęcia dla dzieci w muzeum

Pracownicy Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej na czele z dyrektorem Andrzejem Szalkowskim zadbali o najmłodszych mieszkańców naszego powiatu, organizując im zajęcia podczas ferii zimowych. Oferta jest nader atrakcyjna, więc dzieci w wieku 7-10 lat na nudę nie będą narzekać.



„Dobre ferie” bo dobrzyńskie, bo z kreatywną załogą muzeum. Na nich uczestnicy doświadczą nauki przez zabawę i będą zgłębiać tajemnic przeszłości. Zajęcia potrwają 2 godziny, od 10.00 do 12.00.

We wtorek 3 lutego dzieci poznały suczkę Balbinę, miniaturową bulterierkę, z odkryją dawne ciekawostki związane z regionem. Uczestnicy poznają opowieści o niezwykłych przygodach psów na ziemi dobrzyńskiej. Następnego dnia,

w środę 4 lutego czekały na młodych ludzi warsztaty z kaligrafii. Dowiedzieli się jakich narzędzi ongiś używano i spróbują pisać gęsim piórem.

W czwartek 5 lutego do akcji wkroczy archeolożka Jadwiga Lewandowska. Dzieci wraz z naukowczynią poszukają skarbów przeszłości skrywanych na ziemi dobrzyńskiej. Tego samego dnia, ale już po południu – o godz. 17.00 wszyscy: mali i duzi będą mieli moż-

liwość wzięcia udziału w wernisżu wystawy „Różaniec i radło, czyli czym trudnili się zakonnicy oprócz modlitwy”.

Drugi tydzień „Dobrych ferii” rozpocznie we wtorek 10 lutego lekcja „Od kultu św. Walentego do walentynek” spinająca historię, tradycję i kulturę połączona z warsztatami plastycznymi. W piątek 13 lutego uczestnicy poznają „Świat legend dobrzyńskich”, a w nim wspaniałych rycerzy, mądre niewiasty, straszne duchy potępieńców i szereg innych ciekawostek.

Dziecko na „Dobre ferie” można zapisać osobiście w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie, ul. Warszawska 20. Tel. 54 280 25 14, e-mail: muzeum@rypin.eu. Zajęcia są bezpłatne.

Tekst i fot. (jd)

Region

Konkurs policji

Komenda Główna Policji zaprasza dzieci i młodzież w wieku 5-16 lat do udziału w konkursie plastyczno-filmowym „Zimowy dekalog”. Do zdobycia są nagrody rzeczowe, ale jakie nie wiadomo, zostało to utajnione.

Trwają ferie, więc dzieci i młodzież mają możliwość uprawiania sportów zimowych i zabaw na śniegu. Ważne jest, aby robić to bezpiecznie i w miejscach do tego przeznaczonych, tak aby po przerwie w nauce wrócić do szkoły z naładowanymi akumulatorami, a nie złamaniami czy sińcami.

Gdy pogoda na dworze jest niekorzystna, gdy wieje, pada śnieg albo marznący deszcz, można usiąść obok kaloryfera, rozłożyć farby czy kredki i spróbować swoich twórczych sił w konkursie plastycznym „Zimowy dekalog”. Przy ładnej pogodzie warto przenieść się w plener i nakręcić krótki film, również do konkursu „Zimowy dekalog”.

Konkurs jest jednoetapowy, w dwóch kategoriach wiekowych – 5-10 lat i 11-16. Mogą być do niego zgłaszane prace w postaci rysunku, plakatu lub filmiku trwającego do 60 sekund wykonane indywidualnie

lub zespołowo (maksymalnie 3 osoby). Każdy uczestnik lub zespół ma prawo nadesłać tylko jedno dzieło.

Jury oceniające nadesłane prace przy wyłanianiu laureatów weźmie pod uwagę wartość merytoryczną i artystyczną dzieła oraz oryginalność. W każdej kategorii wiekowej oraz osobno dla prac plastycznych i filmików zostaną przyznane 2 nagrody główne i 2 wyróżnienia.

Prace wraz ze zgłoszeniem należy wysłać na adres: Biuro Prewencji Komenda Główna Policji, ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa z dopiskiem: konkurs plastyczno-filmowy „Zimowy dekalog”. Regulamin, karta zgłoszeniowa i oświadczenia dostępne są na stronie: www.policja.pl/bezpieczenstwo-w-zimie w zakładce „konkurs”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 31 marca tego roku.

(jd)

Uszczelnianie granic

XX WIEK ▶ Obecnie nasze okolice są niemal w centrum kraju, ale dawniej były to tereny pogranicza. Po 1918 roku granice oddaliły się, ale wciąż na odległość ok. 100 km. Jak wyglądała obrona granic Rzeczypospolitej przed wojną?



W dawnej Rzeczypospolitej obrona granic nie wyglądała tak jak obecnie. Istniała tzw. obrona potoczna, czyli oddział najemnych wojsk, który w czasie pokoju stacjonował na Podolu i liczył między 1500 a 3000 żołnierzy. Później rolę obrony potocznej zastąpiły wojska kwarciane, ale one także liczyły 2-4 tys. żołnierzy jak na kraj, który był niemal trzy razy większy niż dzisiejsza Polska. Ostatnim, który próbował chronić granic, był król Stanisław August Poniatowski, który zlecił powstanie posterunków granicznych obsadzonych strzelcami. Wkrótce jednak doszło do rozbiorów i dopiero po I wojnie światowej Polska wróciła na mapy Europy. Jej granice były dłuższe niż obecnie, obejmowały 5 534 km. Najdłuższa granica z ZSRR miała aż 1412 km. Dla porównania obecnie najdłuższą granicę mamy z Czechami (796 km).

Na wschodniej granicy II

Rzeczypospolitej istniał Korpus Ochrony Pogranicza - formacja z poboru, ale działająca na kształt wojska. Pozostałych granic strzegła Straż Graniczna. Służba w Straży Granicznej trwała osiem godzin w systemie zmianowym. Granica z Niemcami przebiegała wówczas bliżej nas, np. wokół Chojnic. Służbę na tym obszarze pełniła doświadczona załoga, złożona z byłych żołnierzy. Jednym z nich był Jan Szykowski - uczestnik bitwy pod Verdun. Jego koledzy także byli obecni na frontach I wojny światowej.

Granice Polski z Niemcami wyznaczały słupki graniczne, ale niektóre z nich były wyjątkowe. Każdą dłuższą sekcję granicy rozpoczynał słupek wersalski. Miał wymiar 40x40 cm i wystawał z ziemi na 75 cm. Znajdował się na nim napis Wersal i data zawarcia pokoju, który nadawał kształt granicy na Pomorzu. Pozostałe słupki były już mniej wymyślne.

W przypadku granicy z Prusami Wschodnimi był to słupki porojskie, przemalowane na polskie.

Granice polsko-niemiecką wytyczano dokładnie przez 3 lata po podpisaniu pokoju w Wersalu. W przypadku pogranicza polsko-litewskiego takiego dokładnego wyznaczenia granic nigdy nie dokonano. Teren był zbyt wymagający, a strażnicy wspomagali się, wbijając w ziemię drewniane tyczki, tam gdzie sądzili, że przebiega granica.

Gdy zbliżała się II wojna światowa, straż przygotowywano na pierwszy kontakt z wrogiem. Nie myślano o długotrwałej ochronie, ale we wspomnianych posterunkach wokół Chojnic strażnicy otrzymali wiosną 1939 roku dodatkową ostrą amunicję i po dwa granaty. Tuż przed wojną w strefie granicznej z Niemcami zabroniono używania zapalniczek i latarek. Budowano także zasieki.

Gdy wybuchła II wojna światowa, wiele znaków granicznych było usuwanych. Pogranicznicy, mimo historii służby w czasie I wojny światowej, byli często zabijani. Po wojnie granica z Niemcami odsunęła się na zachód, ale o to jak daleko zdecydowano w różnych miejscach już w 1940 roku. Rząd polski przebywający na emigracji w Londynie planował przesunięcie granicy na zachód, ale z wyłączeniem Wrocławia i Szczecina. O tym, że granica zostanie przesunięta na Odrę i Nysę, zdecydował w styczniu 1944 roku Stalin.

(pw)

XX wiek

Opłata za psa

1917 rok - w Europie od trzech lat trwa wojna. Brakuje niemal wszystkiego - w tym produktów żywnościowych. Na terenie powiatu lipnowskiego rządzą okupacyjne władze niemieckie, które rekwirują co się da.

26 marca 1917 roku Niemcy postanowili także pobierać podatek od... psów, by zdobyć pieniądze dla upadającej gospodarki. Opłata za posiada-

nie psa w powiecie lipnowskim wynosiła 10 marek na wsi i 30 w Lipnie, Dobrzyniu i Skępem. Surowość przepisów była porażająca.

Nawet jeśli posiadaliśmy psa kilka dni, trzeba było płacić stawkę roczną. Jeśli przeprowadziliśmy się ze wsi do miasta, należało wpłacić w urzędzie różnicę w stawkach. Taniej, bo 3 marki płacono za psy na łańcuchu. To ciekawe, zwłaszcza przy okazji ostatniej debaty politycznej w Polsce.

Za nieopłacenie podatku groziła grzywna od 50 do 500 marek lub 6 tygodni aresztu! Oprócz tego urzędnik mógł zabrać psa i zabić go.

(pw)

XX wiek

Krakowskie żniwa

W 1921 roku w Wąbrzeźnie założono Polski Instytut Naukowy. Instytucja miała bardzo ambitne plany. Jej założycielem był Włodzimierz Tetmajer, związany ze środowiskiem krakowskim. W ciągu następnych miesięcy krakowscy artyści zyskali spory posłuch i niezłe pieniądze za swoje prace

Instytut miał za zadanie krzewić polskość na ziemiach byłego zaboru pruskiego. W łonie instytutu istniała sekcja artystyczna. Na jej czele stał malarz Wincenty Wodzinowski. Artysta mieszkał na co dzień w Krakowie, ale często odwiedzał Wąbrzeźno. W jego sztuce przeważały obrazy społeczeństwa Małopolski. Wodzinowski urządził na Pomorzu wystawę artystów krakowskich.

Jedną z nich odbyła się w Wąbrzeźnie, druga w Bydgoszczy. Wystawiono prace Włodzimierza Tetmajera, Jądwigi Tetmajer, Żelechowskiego, Stasiaka, Kostki oraz

Stefana Matejki. Ze sprzedaży obrazów tylko z tych dwóch wystaw uzyskano oszałamiającą kwotę 9 milionów marek polskich. W Wąbrzeźnie jeden z artystów krakowskich miał sporo zleceń na portrety, za które zainkasował 2 miliony marek polskich.

- Trzeba było w małym Wąbrzeźnie poagitować niezawodnie za wystawą, trzeba było przekonać mieszkańców, że posiadać obraz wybitnego polskiego artysty jest rzeczą Niemniej w dobrym tonie niż posiadać automobil - relacjonowali wystawę jej twórcy.

(pw)

XX wiek

Milion na Śląsk

20 marca 1921 na Górnym Śląsku odbył się plebiscyt mający rozstrzygnąć czy Śląsk znajdzie się w granicach Polski czy Niemiec. Swój udział w głosowaniu mieli także mieszkańcy lipnowskiego.



Młode państwo polskie, które dopiero co uporało się z najazdem Armii Czerwonej, nie miało pieniędzy na wspieranie Ślązaków i kampanię referendalną. Niemcy wprost odwrotnie. Przygotowania do plebiscytu odbywały się w atmosferze terroru. Wiosną 1919 roku została utworzona niemiecka policja bezpieczeństwa - Sicherheitspolizei, w skrócie Sipo, powszechnie zwana „zycherką”.

W rzeczywistości była to jedna z organizacji stworzonych w obawie przed ewentualnymi postanowieniami konferencji pokojowej, które mogły zabronić Niemcom posiadania własnej armii.

W Polsce rozpoczęła się akcja: „wszyscy i wszystko dla Śląska”. W lipnowskim, jak i w całej Polsce zorganizowano Wielki Tydzień Górnos Śląski. Patronem tej akcji był Tygodnik Górnos Śląski.

Ludność lipnowskiego okazała się bardzo hojna. W ciągu tygodnia udało się zebrać ponad milion marek polskich! Było to więcej niż Mława i prawie tyle samo co Kalisz. Niestety plebiscyt został przegrany przez Polaków. Wybuchło III powstanie śląskie, które ukształtowało ostatecznie granice II Rzeczypospolitej na zachodzie.

(pw)

W walce o polskie Prusy Książęce

XVII WIEK ▶ Przybliżamy postać Krystiana Kalksteina, który w II połowie XVII wieku próbował związać Prusy Książęce z Polską. Stał się pierwowzorem głównego bohatera serialu „Czarne Chmury” Krzysztofa Dowgirda

Krystian (Chrystian) Ludwik Kalkstein (Kalckstein) herbu Kos odmienny urodził się ok. 1630 roku w dobrach Bautzen k. Pruskiej Hławy. Był pułkownikiem polskich wojsk koronnych i jednym z przywódców opozycji antyelektorskiej w Prusach Książęcych i rzecznikiem ich zespolenia z Polską.

Jego ojciec, generał Albrecht Kalkstein (Kalckstein) posiadał wielkie majątki ziemskie w okolicach Pasłęka, Prabut oraz dobra rodowe Knauten, leżące koło Mühlhausen w Prusach Dolnych, w połowie drogi między Królewcem i Prusą Hławą. Był zwolennikiem łączności Prus Książęcych z Polską i w tym duchu prowadził działalność opozycyjną na sejmach pruskich, ale zastraszony represjami wycofał się pod koniec życia z działalności politycznej i osiadł w swoim majątku w Knauten, poświęcając się gospodarowaniu w dobrach rodowych.

Krystian Kalkstein przez pewien czas przebywał na służbie u króla Francji Ludwika XIV, ucząc się sztuki wojennej. Potem przyjechał do Polski, poznał przyjaciół, nauczył się języka polskiego i prędko dosłużył się stopnia podpułkownika. W roku 1655 roku porzucił służbę w wojsku polskim, przechodząc na żołd elektora brandenburskiego. Jako oficer armii pruskiej walczył w czasie potopu szwedzkiego przeciw Polsce. Podczas tej kampanii awansował na pułkownika oraz otrzymał starostwo oleckie, które wcześniej elektor odebrał jego ojcu, generałowi Albrechtowi Kalksteinowi.



Bliscy krewni pułkownika, którym zależało na korzystniejszym podziale spadku po zmarłym w 1667 roku generale Albrechcie Kalksteinie, oskarżyli go o spisek i obrazę majestatu księcia elektora. Pułkownik stanął przed sądem elektorskim i został skazany na dożywotnie więzienie. Dzięki interwencji księcia Bogusława Radziwiłła surowy wyrok zamieniono na pięć tysięcy (pierwotnie 13 tysięcy) talarów grzywny. Kalkstein nie zapłacił i uciekł do Warszawy. Przyjęto go tam jako męczennika sprawy swo-

bód obywatelskich i wolności szlacheckiej. Odnowił dawne znajomości, a na sejmie warszawskim występował w obronie praw i przywilejów stanów pruskich, apelując do opinii szlacheckiej, by nie godzono się z suwerennymi rządami Hohenzollernów w Prusach Książęcych.

Elektor objął majątki Kalksteina sekwestrem i domagał się od Michała Korybuta Wiśniowieckiego wydania go jako przestępcy, lecz król odmówił. Ludzie elektora przy pomocy rezydenta Hohenzollerna w Warszawie, Brandta, porwali Kalksteina 28 listopada 1670 roku. Przewieziony został do Kłajpedy i uwięziony w lochu miejscowego zamku. Przykuty został tam w kajdankach do specjalnego pnia kaźni. Kalkstein był przesłuchiwany i tortu-

rowany według instrukcji opracowanej przez elektora. W czasie przesłuchań zachowywał się mężnie i nie wydał członków opozycji antyelektorskiej. Krystian Ludwik Kalkstein został ścięty 8 listopada 1672 roku.

Przed śmiercią Kalkstein pisał do swej żony: „Serce ukochana żono! Kochane dzieciątka wyprawcie tem lepiej im prędzej do Reszla, następnie do Pułtusk, rozkażcie nauczycielowi, aby je wychował w bojaźni boskiej i w wierze luterskiej, udzielał im pilnie nauki i wyuczył ich na ex fundamento łacińskiego, polskiego języka i rachunków”.

W osobnym liście do dzieci napominał je: „Uczcie się po polsku i chrońcie się do Polski, bo nie ma już dla was miejsca w uciemiężonych

Prusach”. Jego wolę spełniono i trzej synowie Kalksteina służyli w wojsku polskim.

Stał się pierwowzorem postaci pułkownika Krzysztofa Dowgirda w serialu „Czarne Chmury”. Serial składa się z dziesięciu prawie 1-godzinnych odcinków. Jego realizacja trwała przeszło rok – od marca 1972 do lata 1973 roku. Poza łódzkim atelier, zdjęcia kręcono w zamku w Olsztynie, we wnętrzach zamku w Baranowie Sandomierskim, w Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach i klasztorze pokamedulskim w Rytwianach pod Staszowem, w Łączynku, Krakowie, Lublinie (który występuje jako Warszawa), a plenery – m.in. pod Augustowem (okolicę wsi Płaska w Puszczy Augustowskiej), w okolicach Aleksandrowa Łódzkiego oraz na zamku Tenczyn.

Serial mógł mieć cel propagandowy – odwrócenie uwagi społeczeństwa od tematu polskości Kresów Wschodnich i zastąpienie go dyskusją o polskości Ziemi Odzyskanych. Mundury i zbroje postaci niemieckich występujących w serialu były celowo przyciemniane, by wywoływać skojarzenia z mundurami hitlerowskimi. Serial miał jak na owe czasy bardzo dużą oglądalność (ok. 76% w latach 1973–1974).

Opr. (Szyw)
fot. TVP

XX wiek

Utracił oko i poszedł do więzienia

W marcu 1939 roku w toruńskim sądzie można było obserwować sprawę przeciwko Janowi Heberlejowi z Pułkowa pod Wąbrzeźnem.

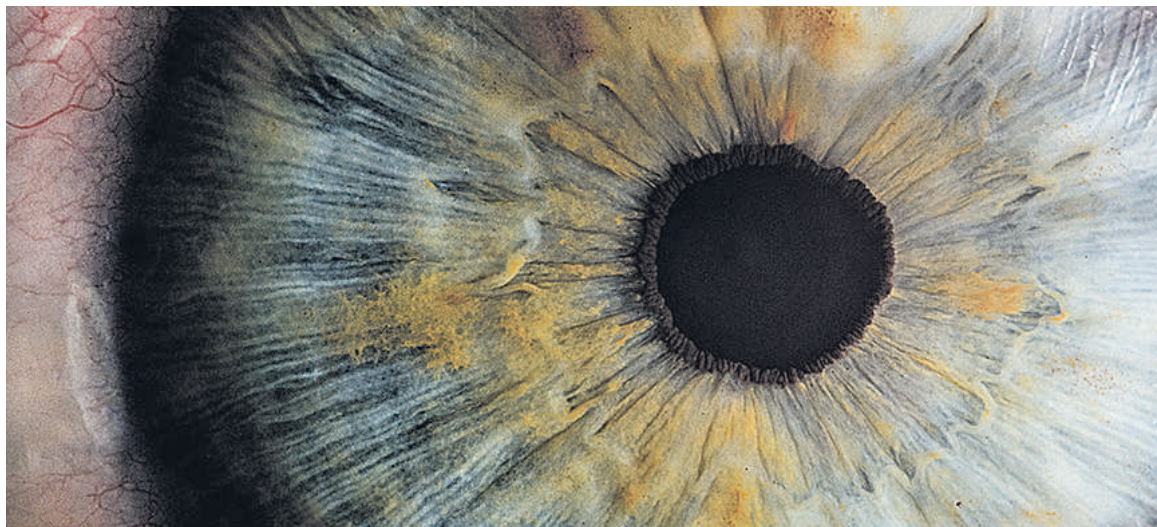
Do zdarzenia doszło w Pułkowie, w gospodarstwie Mariana Ziemlewicza, który cieszył się z postawienia nowej stodoły i postanowił to uczcić, zapraszając gości. Wśród zaproszonych znaleźli się sąsiedzi - Jan Heberley i Władysław Zwierzyk. Dyskusja między panami zeszła na temat między. Spór ten istniał od lat.

Dwaj panowie zniknęli z oczu reszty uczestników imprezy w jednym z pokoiów. Po chwili usłyszano dwa strzały z rewolweru. Po wejściu do pokoju zastało Jana Heberleja leżącego w ka-

łuży krwi. Stojący obok Zwierzyk trzymał rewolwer i był ranny w klatkę piersiową. Trzymał także nóż, który zabrał Heberlejowi. W trakcie szamotaniny Zwierzyk, broniąc się, przebił wspomnianym nożem oko Heberleja.

Sprawa toczyła się długo, ponieważ opierała się na zeznaniach dwóch panów zamkniętych w pokoju. Zeznania były sprzeczne. Ostatecznie na skutek przeprowadzenia śledztwa sąd skazał jednookiego Heberleja na rok więzienia.

(pw)





INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Motoryzacja Kupno/Sprzedaż

Kupię ciągnik Ursus C-330 C-360 w każdym stanie Tel.666-941-477

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4, 87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Sportowa 35
87-500 Rypin
tel. 47 753 92 00
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuze 62
tel. 54 270 11 23
tel. 54 270 11 38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 54 429 81 99

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lisowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48
Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54

tel. 54 280 30 55
Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lisowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka dbam o zdrowie
Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzyńska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Spotkanie z wyjątkowym pisarzem

SKRWILNO ▶ Spotkanie z Marcinem Koziółem, autorem książek dla dzieci i młodzieży, zostało zainicjowane w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa i odbyło się 26 stycznia 2025 r. w Szkole Podstawowej w Skrwilnie



Uczniowie klas 6-8 poznali pisarza Marcina Koziół oraz bohaterów cyklu jego książek „Skrzyni Władcy Piorunów”. Autor spotkał się z uczniami online. Marcin Koziół nie tylko ciekawie opowiadał o swoich książkach, ale i urozmaicił

swoją gawędę multimedialnymi atrakcjami.

Pojawiły się informacje o osobach i zwierzętach, które stały się ważną inspiracją przy pisaniu książek, ale też przeprowadzony został niezwykle pokaz bezprzewodowego



przepływu energii elektrycznej. Eksperyment nawiązywał do genialnych projektów i doświadczeń Nikoli Tesli, bohatera „Skrzyni władcy piorunów”. Prezentacja zrobiła olbrzymie wrażenie na publiczności.

Marcin Koziół to urodzony

z lipca 1977 roku polski pisarz powieści dla dzieci i młodzieży. Jest absolwentem szkockiej szkoły średniej Gordonstoun, w której uczyło się tylko dwóch Polaków. Pisarz na swojej drodze spotkał wiele znanych osób, m.in. występował

na kameralnym pokazie przed Królową Elżbietą II. Jest zapalonym podróżnikiem. Z aparatem zwiedził ponad 60 krajów. Kolekcjonuje stare komputery, jeździ konno.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Skrwilno

Muzyka, współpraca, rozwój

Druga połowa stycznia w Klubie Młodzieżowym „Akademia Młodych Pasjonatów” upłynęła pod znakiem intensywnej pracy, rozwijania talentów i wzmacniania kompetencji społecznych młodzieży.

Uczestnicy kontynuowali zajęcia muzyczne, społeczne oraz historyczne, osiągając wyraźne postępy i nowe doświadczenia. Podczas zajęć muzycznych w ramach „Artystycznej przygody” młodzież doskonaliła słuch, intonację, technikę gry na instrumentach

oraz świadome frazowanie. Zajęcia grupowe obejmowały ćwiczenia oddechowe, rozluźniające i wspólne granie gam, a praca nad utworem „African Symphony” rozwijała precyzję, barwę dźwięku i umiejętność uważnego słuchania innych.

W ramach zajęć „Sztu-

ka relacji” młodzież rozwijała kompetencje komunikacyjne i umiejętność współpracy. Kalambusy i inne gry integracyjne pozwoliły uczestnikom rozwijać współpracę oraz otwartość w zespole. Z kolei w projekcie „Tropiele historii” uczestnicy poznawali lokalne miejsca gminy Skrwilno, zarówno zabytkowe, jak i współczesne, tworząc kreatywny projekt pozwalający spojrzeć na najbliższe otoczenie z nowej perspektywy.

Styczeń zakończył się satysfakcją z zaangażowania młodzieży i widocznymi efektami pracy: wzrostem umiejętności muzycznych, pewnością siebie oraz lepszą współpracą w grupie, a także pogłębieniem świadomości lokalnej tożsamości.

AdWo, fot. nadesłane



DWUTYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

ZUS wysyła deklaracje PIT za 2025 r.

REGION ▶ Ponad 10,5 mln formularzy w całym kraju, w tym niemal 489 tys. w województwie kujawsko-pomorskim, trafi do osób, które w 2025 r. otrzymały z ZUS-u świadczenia z ubezpieczeń społecznych, m.in. renty, emerytury czy zasiłki. Deklaracje będzie można sprawdzić na PUE/eZUS od 4 lutego 2026 r., a ich wysyłka pocztą potrwa do końca lutego



Osoba, która otrzyma deklarację: **PIT-40A** – nie musi składać zeznania podatkowego w swoim urzędzie skarbowym. Jeśli z rozliczenia wynika niedopłata, odpowiednia kwota zostanie potrącona ze świadczenia za kwiecień tego roku. **PIT-11A lub PIT-11** – może samodzielnie złożyć zeznanie w swoim urzędzie skarbowym albo poczekać do 30 kwietnia. Wówczas urząd skarbowy zaakceptuje zeznanie PIT-37 za 2025

r. wygenerowane automatycznie w usłudze Twój e-PIT.

Aby skorzystać z odliczeń od dochodu lub od podatku, należy do 30 kwietnia złożyć w urzędzie skarbowym zeznanie podatkowe PIT-37 lub PIT-36. Odliczenia te nie zostaną uwzględnione w zeznaniu wygenerowanym automatycznie.

1,5% podatku dla OPP

Każdy emeryt i rencista może przekazać 1,5% podatku na rzecz

organizacji pożytku publicznego. Jeśli jest to ta sama organizacja co w ubiegłym roku, nie trzeba składać żadnych dodatkowych dokumentów w urzędzie skarbowym. W przypadku wyboru innej organizacji należy złożyć w urzędzie skarbowym formularz PIT-OP- informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co w przypadku zmiany adresu?

Jeśli wniosek o zmianę adresu wpłynął do ZUS-u w trakcie przygotowywania deklaracji, nie będzie możliwości wysłania jej na nowy adres. W takiej sytuacji od 4 lutego dokument można wydrukować z PUE/eZUS lub otrzymać jego wydruk w placówce ZUS.

Kto otrzyma poszczególne typy dokumentów?

PIT-40A otrzymają emeryci i renciści, którzy pobierali świadczenie z ZUS przez cały rok kalendarzowy, a wynikiem rozliczenia jest niedopłata podatku lub saldo o zł. Dokument ten trafi także do

osób mieszkających za granicą, w państwach, z którymi Polskę łączy umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, jeśli świadczenia podlegają opodatkowaniu w Polsce.

PIT-11A otrzymają osoby, które pobierały świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego, m.in. zasiłki: chorobowe, macierzyńskie, opiekuńcze oraz świadczenia rehabilitacyjne. Dokument ten dotyczy również emerytów i rencistów, którzy: nie pobrali świadczenia za gruzdzeń danego roku podatkowego; w momencie rozliczania podatku nie byli już świadczeniobiorcami ZUS; mieli nadpłatę podatku; złożyli w ZUS wniosek dotyczący obliczania i pobierania zaliczki na podatek dochodowy, np. o niepobieranie zaliczek od dochodu do 30 tys. zł; złożyli wniosek o niesporządzanie rocznego obliczenia podatku.

PIT-11 otrzymają osoby, które w ubiegłym roku pobrały: świadczenie należne po osobie zmarłej, alimenty potrącone ze świadczenia wypłacanego przez

ZUS na podstawie wyroku sądu lub należności na zaspokojenie potrzeb rodziny, jeśli pozostają w rozdzielności majątkowej ze współmałżonkiem.

Kogo ZUS nie rozlicza?

Zakład nie rozlicza z urzędem skarbowym osób mieszkających w państwach, z którymi Polskę łączy umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, ani świadczeniobiorców, którzy mają nadpłatę podatku. Zwrot nadpłaty otrzymają oni z urzędu skarbowego w ciągu 45 dni od dnia, w którym złożą zeznanie podatkowe, lub od 30 kwietnia, jeśli urząd zaakceptuje zeznanie z usługi e-PIT.

Osoby, które chcą uzyskać zwrot nadpłaconego podatku na konto bankowe, powinny zgłosić w urzędzie skarbowym numer swojego rachunku bankowego. Mogą to zrobić w zeznaniu podatkowym lub na formularzu przeznaczonym do aktualizowania danych adresowych ZAP-3.

(red)
fot. ZUS

Region

Zasiłek w razie zamknięcia szkoły

ZUS przypomina, że w przypadku nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których uczęszcza dziecko, ubezpieczony rodzic sprawujący opiekę nad zdrowym dzieckiem do ukończenia 8 lat ma prawo do zasiłku opiekuńczego.



Ubezpieczony rodzic może skorzystać z zasiłku opiekuńczego za czas opieki nad zdrowym dzieckiem w wieku do 8 lat m.in. w razie nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, klubu dzie-

cięcego, przedszkola lub szkoły, do których dziecko uczęszcza. – Przy czym za nieprzewidziane zamknięcie placówki, do której uczęszcza dziecko, uważa się takie zamknięcie tej placówki,

o którym rodzic dowiedział się w terminie krótszym niż 7 dni przed dniem jej zamknięcia – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Opiekę ubezpieczony może sprawować nad własnym dzieckiem, dzieckiem małżonka, dzieckiem przysposobionym, a także nad dzieckiem przyjętym na wychowanie w ramach rodziny zastępczej niezawodowej.

– Aby skorzystać z zasiłku opiekuńczego na zdrowe dziecko, ważne są trzy warunki: rodzic musi podlegać ubezpieczeniu chorobowemu, dziecko nie może ukończyć 8 lat, a zamknięcie placówki jest nieprzewidziane, czyli rodzic dowiedział się o nim w terminie krótszym niż 7 dni przed jej zamknięciem. Dodatkowo w domu nie może być innego członka rodziny, który mógłby zapewnić dziecku opiekę – mówi Krystyna Michałek.

Członkiem rodziny, który może zapewnić opiekę dziecku, nie jest jednak: osoba wykonująca pracę zdalną; osoba całkowicie niezdolna do pracy; osoba chora; osoba, która ze względu na wiek jest niesprawna fizycznie lub psychicznie; osoba, która prowadzi gospodarstwo rolne; pracownik odpoczywający po pracy na nocnej zmianie; osoba, która prowadzi działalność pozarolniczą; osoba niezobowiązana do sprawowania opieki na podstawie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeśli odmawia tej opieki.

Zasiłek opiekuńczy nad zdrowym dzieckiem przysługuje wszystkim osobom objętym ubezpieczeniem chorobowym, zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym, bez okresu wyczekiwania. W przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą, jeśli mają zadłużenie w ZUS-ie, które przekracza 1 proc. minimalnego wynagrodzenia (aktualnie 48,06 zł), warunkiem otrzymania

zasiłku opiekuńczego jest uregulowanie zadłużenia w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do świadczenia.

Aby otrzymać zasiłek opiekuńczy, należy złożyć wniosek Z-15A oraz oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których uczęszcza dziecko.

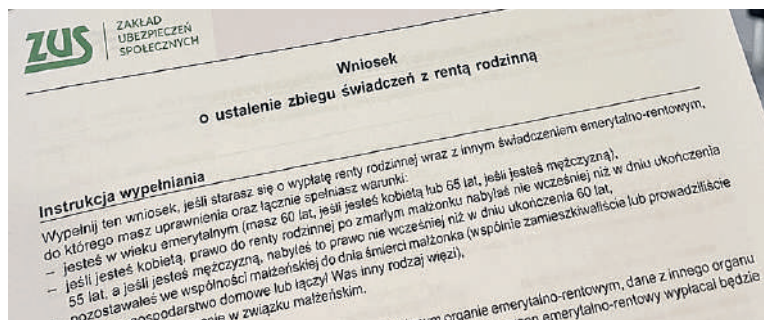
Miesięczny zasiłek opiekuńczy wynosi 80% podstawy wymiaru zasiłku. Przysługuje za każdy dzień sprawowania opieki, również za dni ustawowo wolne od pracy.

Maksymalny wymiar zasiłku opiekuńczego wynosi 60 dni w roku kalendarzowym. Ten limit ma zastosowanie do wszystkich członków rodziny, którzy są uprawnieni do zasiłku opiekuńczego, niezależnie od ich liczby oraz bez względu na liczbę dzieci i innych członków rodziny wymagających opieki.

(red), fot. ZUS

Milion beneficjentów renty wdowiej

REGION ➤ ZUS podsumował 2025 rok. Od wejścia w życie przepisów pozwalających łączyć wypłatę własnego świadczenia z rentą rodzinną po zmarłym małżonku z renty wdowiej skorzystało już ponad milion osób. W województwie kujawsko-pomorskim świadczenie otrzymuje 57,4 tys. mieszkańców



Od stycznia do 31 grudnia 2025 r. w całej Polsce do ZUS-u wpłynęło ponad 1 mln 156 tys. wniosków o rentę wdowią. – Najwięcej złożono w województwach śląskim, mazowieckim i wielkopolskim, a najmniej w podlaskim, lubuskim i opolskim. W województwie kujawsko-pomorskim wpłynęło 65,5 tys. takich wniosków – infor-

muje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Na koniec grudnia 2025 r. z renty wdowiej korzystało już ponad milion osób. Wypłaty świadczeń łączonych z rentą rodzinną wyniosły łącznie 3 mld 516 mln zł, z czego 317,7 mln zł stanowiło

15 procent drugiego świadczenia. – W województwie kujawsko-pomorskim renta wdowia trafiła do 57,4 tys. osób, a kwota wypłat wyniosła 198,9 mln zł, w tym 18,5 mln zł w ramach 15 proc. drugiego świadczenia. Dzięki rencie wdowiej uprawnieni zyskali średnio 350,63 zł miesięcznie, a w regionie 348,48 zł – dodaje rzeczniczka.

Czym właściwie jest renta wdowia?

Przypomnijmy, że renta wdowia nie jest odrębnym świadczeniem, lecz połączeniem co najmniej dwóch świadczeń: własnego (np. emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy) oraz renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Można otrzymywać 100% własnego świadczenia

i 15% renty rodzinnej albo odwrotnie, przy czym renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85% świadczenia, które przysługiwałoby osobie zmarłej. Od 1 stycznia 2027 r. wysokość drugiego świadczenia wypłacanego w zbiegu zostanie z urzędu podwyższona do 25%.

Wniosek o rentę wdowią można złożyć w każdej chwili, jednak aby ZUS mógł ją przyznać, trzeba spełnić określone warunki: kobieta ma ukończone co najmniej 60 lat, a mężczyzna 65 lat; do dnia śmierci małżonka istniała wspólność małżeńska; prawo do renty rodzinnej powstało nie wcześniej niż po ukończeniu 55 lat przez kobietę lub 60 lat przez mężczyznę; osoba ubiegająca się o rentę wdowią nie zawarła po-

nownie związku małżeńskiego.

Świadczenie nie zostanie przyznane, jeśli choć jeden z warunków nie zostanie spełniony. Należy też pamiętać, że obowiązuje limit wysokości wypłaty – łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5636,73 zł brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2026 r. Jeśli suma świadczeń będzie wyższa, ZUS odpowiednio ją zmniejszy. Z kolei osoby, których własne świadczenie już przekracza ten limit, na przykład emerytura w wysokości 6000 zł brutto, nie uzyskują prawa do renty wdowiej.

(red), fot. ZUS

Region

Babcia lub dziadek zamiast przedszkola?

Babcia lub dziadek to dla wielu rodzin niezastąpione wsparcie i osoba, której z pełnym zaufaniem powierzamy opiekę nad najmłodszymi. Pracujący rodzice, którzy wybierają taką formę opieki zamiast żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub opieki dziennego opiekuna, mogą skorzystać ze wsparcia finansowego i otrzymać świadczenie „Aktywni rodzice w pracy” w ramach programu „Aktywny Rodzic”.

„Aktywni rodzice w pracy” to comiesięczne wsparcie finansowe dla pracujących rodziców dzieci w wieku od 12 do 35 miesięcy. Świadczenie wynosi 1500 zł miesięcznie, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością – 1900 zł. – Warunkiem otrzymania świadczenia jest spełnienie określonego poziomu aktywności zawodowej przez rodziców oraz to, aby dziecko w tym czasie nie uczęszczało do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego ani nie było objęte opieką dziennego opiekuna – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jaki jest minimalny poziom aktywności zawodowej, który uprawnia do świadczenia

W przypadku gdy dziecko wychowywane jest wspólnie z drugą osobą (rodzicem, małżonkiem lub partnerem), świadczenie przysługuje, jeżeli oboje

rodzice osiągają przychód, którego podstawa wymiaru składek wynosi łącznie co najmniej 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Jest to tzw. warunek łączonego poziomu aktywności zawodowej. Dodatkowo każdy z nich z osobna musi wykazać przychód nie niższy niż połowa tej kwoty. Jeśli jednak rodzic prowadzi działalność gospodarczą na preferencyjnych zasadach – korzysta z ulg takich jak „ulga na start”, preferencyjne składki czy „mały ZUS plus” – próg jest niższy i wynosi 30% minimalnego wynagrodzenia. Natomiast w przypadku samodzielnego wychowywania dziecka świadczenie przysługuje, jeżeli podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe wynosi co najmniej 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Gdzie i jak złożyć wniosek

Wniosek o świadczenie „Aktywni rodzice w pracy” można złożyć wyłącznie w formie elektronicznej, za pośrednictwem

aplikacji mZUS, platformy PUE/eZUS, portalu Empatia lub bankowości elektronicznej. Najlepiej zrobić to w miesiącu, w którym dziecko kończy 12 miesięcy. Świadczenie przekazywane jest wyłącznie na wskazany rachunek bankowy.

Program Aktywny Rodzic oferuje trzy rodzaje świadczeń: Aktywni rodzice w pracy, Aktywnie w żłobku oraz Aktywnie w domu. W danym miesiącu na jedno dziecko można pobierać wyłącznie jeden rodzaj świadczenia z programu „Aktywny Rodzic”. Możliwa jest jednak zmiana formy wsparcia, na przykład w przypadku zmiany sytuacji zawodowej wnioskodawcy. Co istotne, świadczenia przysługują niezależnie od dochodu rodziny.

W 2025 roku ZUS wypłacił w ramach programu „Aktywny Rodzic” 6 mld 255 mln zł dla prawie 619 tys. dzieci w całej Polsce. W województwie kujawsko-pomorskim było to 288,8 mln zł dla 29,6 tys. dzieci.

(red)

Region

Zaświadczenia bez podpisu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazał na konta ubezpieczonych w eZUS niemal 425 tys. zaświadczeń potwierdzających okresy wliczane do stażu pracy. ZUS wystawia takie zaświadczenia oddzielnie dla każdego płatnika składek wskazanego we wniosku USP. Dotychczas wpłynęło 276,4 tys. takich wniosków. Zaświadczenia są ważne również wtedy, gdy nie zawierają podpisu odręcznego ani elektronicznego.

Od nowego roku do stażu pracy można doliczać nie tylko zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, lecz także m.in. prowadzenie działalności gospodarczej, wykonywanie umów zlecenia, członkostwo w rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub spółdzielni kółek rolniczych oraz wiele innych okresów aktywności zawodowej. Część z nich może zostać potwierdzona przez ZUS na wniosek klienta.

Zaświadczenia, decyzje oraz inne pisma dotyczące wydawania zaświadczeń przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych mogą, zamiast własnoręcznego podpisu, zawierać nadruk imienia i nazwiska wraz ze stanowiskiem służbowym osoby upoważnionej do ich wydania. – Taka forma podpisu dotyczy zaświadczeń sporządzanych z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego Zakładu, czyli wydawanych w sposób automatyczny, bez udziału pracow-

nika. ZUS wydaje tego rodzaju zaświadczenia od 1 stycznia 2026 r. i są one w pełni prawidłowe, ponieważ zostały podpisane w sposób przewidziany przepisami prawa – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Niektóre zaświadczenia mogą być natomiast opatrzone kwalifikowanym podpisem pracownika Zakładu, pieczęcią Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub pieczęcią właściwego Oddziału ZUS. Ma to miejsce w sytuacjach, gdy dokument nie został sporządzony z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego z uwagi na konieczność dokonania analizy konta ubezpieczonego przez pracownika ZUS przed wydaniem zaświadczenia.

Obie formy zaświadczeń są ważne i prawidłowe.

(red)

Grot Kowalki to nie tylko sport

PIŁKA NOŻNA ▶ W piątkowe popołudnie 24 stycznia 2026 w świetlicy wiejskiej w Dębianach odbyło się walne zebranie sprawozdawcze członków Ludowego Klubu Sportowego GROT Kowalki



Spotkanie było okazją do podsumowania działalności klubu w 2025 roku, a także do rozmów o planach i wyzwaniach stojących przed lokalnym sportem. Na zaproszenie władz klubu w zebraniu uczestniczył wójt gminy Rypin Janusz Tyburski, któremu towarzyszyli m.in. przewodni-

czący Rady Gminy Rypin Marek Śmiechewicz, radna Renata Kopaczewska, sołtys sołectwa Dębiany Józef Paliński, sołtys sołectwa Kowalki Mateusz Orędownski oraz pracownik Urzędu Gminy Rypin Marzena Zdrojewska. Obecność przedstawicieli samorządu podkreśliła znaczenie klubu dla lokal-



nej społeczności.

Podczas spotkania wójt Janusz Tyburski odniósł się do minionego roku w kontekście inwestycji w infrastrukturę sportową na terenie gminy. Szczególną uwagę poświęcił przebudowie i modernizacji stadionu piłkarskiego w Kowalkach, któ-

ra znacząco poprawiła warunki do treningów i rozgrywek oraz wpłynęła na dalszy rozwój sportu amatorskiego w regionie. Walne zebranie przebiegło w rzeczowej, ale jednocześnie przyjaznej atmosferze. Było nie tylko formalnym podsumowaniem roku, lecz także przestrzenią do wymiany

opinii i pomysłów na dalsze działania.

Jak podkreślali uczestnicy spotkania, LKS GROT Kowalki to nie tylko klub sportowy, ale także ważny element życia społecznego, integrujący mieszkańców i promujący aktywny styl życia.

(AdWo), fot. nadesłane

Rekreacja

W ferie darmowe ślizganie

Uczniowie i studenci, którzy nie wyjechali odpocząć w czasie ferii, mogą bezpłatnie pojeździć na łyżwach na rypińskim lodowisku, które będzie czynne do końca lutego. Potem zostanie zamienione w boisko.



Trzy lata temu uroczyste przecięto wstęgę na lodowisku mieszczącym się na terenie należącym do Zespołu Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej w Rypinie. W poliuretanowej nawierzchni została zatopiona instalacja chłodząca, dzięki której dodatnia kilkustopniowa temperatura powietrza tafla nie zaszkodzi,

choć koszty jej utrzymania wzrosną.

Lodowisko od początku cieszyło się dużą popularnością, gdyż obecnie jest to jedyne miejsce w Rypinie, gdzie można bezpiecznie jeździć na łyżwach. Minęły już czasy, gdy każdej zimy wylewano szlauchem wodę na szkolne boiska, która zamarza-

jąc, tworzyła ślizgawkę. Potem tego zaprzestano, gdyż z wyjątkiem tegorocznej zimy poprzednie były ciepłe, a ujemna temperatura utrzymywała się krótko.

Trwają ferie, więc Starostwo Powiatowe w Rypinie zrezygnowało z opłat wobec dzieci i młodzieży za korzystanie z lodowiska. Dla pozostałych amatorów tego



zimowego sportu stawka pozostała taka sama i wynosi 10 zł. Każda jazda rozpoczyna się o pełnej godzinie i trwa 45 minut. Jeśli ktoś chce poślizgać się dłużej musi przeczekać 15-minutową przerwę techniczną, podczas której tafla jest konserwowana.

W ferie lodowisko jest czyn-

ne od 14.00 do 19.45 lub 20.45 w piątki i soboty. W czwartki ze ślizgawki korzystają hokeiści, którzy mogą manewrować krążkiem również do 20.45. Bilety są do kupienia w kasie Rypińskiego Centrum Sportu. Warto zaznaczyć, że w tym roku nie ma jeszcze wypożyczalni łyżew.

Tekst i fot. (jd)